Nr 6. Kraków, Wtorek 5 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Jubileuszowy rok.

Pamięcią wielkich w narodzie
krzepi się duch...

Wstępujemy w okres wielkich rocznic, przypominających nam narodziny przedstawicieli najwyższych wzlotów ducha polskiego. W dziesięć lat po obchodzie setnej rocznicy urodzin Mickiewicza, rok bieżący niesie nam pamiątkę stulecia urodzin drugiego w poetyckiej trójcy, świecącego niesłabnącym blaskiem na polskim Parnasie.

Pół wieku z górą było potrzeba na to, aby Juliusz Słowacki stał się niepodzielną własnością całego narodu, aby idące pokolenia, patrząc na karłów - epigonów romantyzmu, zrozumiały, że natchniona pieśń Juliusza była wcieleniem narodowej myśli, że poezya jego stała się chlebem duszy polskiej, że w piorunowych błyskach tęczowych wizyj ukazał nam wszystkie fazy ewolucyi polskiego ducha, wymierzone na przestrzeń tak daleką, że jej nie dostrzegły oczy i dusze współczesnych.

Dziś stoi on przed nami w pełnym blasku chwały, w szkarłacie swojej królewskiej purpury, uznany bez zastrzeżeń przez cały naród za przedstawiciela idei narodowej, za wcielenie najwyższego poetyckiego kunsztu.

Naród, pozbawiony samoistnego politycznego bytu, z konieczności żyć musi życiem ducha.— Kształt temu życiu nadają wielcy i natchnieni wybrańcy. W Polsce porozbiorowej poezya romantyczna stała się źródłem, z którego biła moc twórczego czynu, a jeżeli wszystkim trzem umiłowanym wieszczom pospołu żądanie obudzenia tego ducha do czynu i twórczej myśli przypadło w udziale, to Słowacki najbliższym był może realizacyi tego czynu. W naszych oczach, w oczach dzisiejszego pokolenia, które lepiej od poprzednich i współczesnych go rozumie, dokonywa się powolne spełnianie proroctwa jego słów: „...Jutro moje i mojem będzie za grobem zwycięstwo"...

Wieszczem przeczuciem potęgi swojej inspiracyi, Słowacki prześcignął współczesnych, dumny z tego, że był przez nich niezrozumiany.

Następne pokolenia odpłaciły mu to z nawiązką. Dziś jesteśmy świadkami, jak w poszukiwaniu za płomiennem tchnieniem poetyckiego wichru, którego nie daje doba dzisiejsza, społeczeństwo zwraca się do mogił. Zanim odkryto zapomnianego Norwida, już dawno oceniono i zrozumiano w Polsce znaczenie Słowackiego. Dusza polska po przejściu całej Gehenny bólu i rozpaczy, oczyszczona w ogniu krwawych doświadczeń, dopiero teraz zrozumiała natchnioną myśl wieszcza, która współczesnym niezgłębioną wydała się być symboliką.

Bólom, które targały ongi piersią piewcy „Króla ducha" i „Beniowskiego" jesteśmy dziś bliskimi, rozumiemy je i odczuwamy. W duszach młodzieży zaś płomienne inwokacye jego wywołują niegasnący pożar.

Dopiero dzisiejsze pokolenie zrozumiało właściwą rolę Słowackiego w dziejach życia narodu. Mistyk i wirtuoz formy — apologeta i wskrzesiciel przeszłości a twórca — przyszłości, Słowacki był w pierwszym rzędzie strażnikiem i piastunem najdroższych sercu polskiemu ideałów. Geniusz jego cały był w usługach idei narodowej i patryotycznej. Na jej ołtarzu natchniony wieszcz składał wszystkie swoje bóle i cierpienia, wszystkie tęsknoty, wizye i ukochania.

O niej myślał do ostatka dni swoich, kiedy w przeczuciu bliskiego zgonu najwznioślejsze przekazywał wskazania, kreśląc swój „Testament" dla „żywych".

Ci żywi — to dzisiejsze pokolenie, któremu on powierzył losy narodu, oddaje dziś hołd jego pamięci. Jubileuszowy rok stulecia urodzin Słowackiego, powinien utrwalić kult twórcy „Ojca zadżumionych" wszędzie tam gdzie jeszcze nie dotarły promienie jego geniuszu, powien zjednoczyć w czci i hołdzie dla wielkiego poety cały naród, który dumnym jest, że mógł go pomieścić w Panteonie chwał swoich. Niechże rok ten przyniesie nam także obok plonu naukowych badań nad jego wielką spuścizną także realizacyę ciążącego na sercu dzisiejszego pokolenia długu wdzięczności wobec poety: niech przywiezie z obczyzny drogie jego popioły, jako zadatek wieczystego przymierza naszego z jego wielkim duchem!

„Kuryer Warszawski" poświęcił noworoczny swój numer Juliuszowi Słowackiemu, z powodu setnej rocznicy urodzin poety. Z licznego cyklu artykułów, poświęconych życiu i twórczości Juliusza, zebrało się album prac pierwszorzędnej wartości krytyczno-literackiej, będące piękną pamiątką pietyzmu, z jakim organ warszawski wita stulecie poety. Na czele tego numeru, na który złożyły się prace: Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, W. Gumulickiego, J. Weyssenhoffa, Z. Wasilewskiego, B. Chlebowskiego, B. Gubrynowicza, H. Biegeleisena, J. Kotarbińskiego, J. Chrzanowskiego, H. Gallego, K. Bartoszewicza, J. Kallenbacha, T. Hoesicka, J. Balińskiego, Kornelii P., W. Rolicz-Liedera, K. Hoffmanna, L. Meyeta, A. Kraushara, K. Makuszyńskiego i W. Hahna, zamieszczony jest następujący wiersz M. Konopnickiej:

Inwokacya.

Jeśliś ty, Polsko, takie miała Duchy,
Co wielkie Życia wieszczyły ci słowo,
Jeśli płomienne natchnienia wybuchy
Rzuciły ciebie na drogę globową,
Gdzie gwiazdom wnętrze wypala wiatr suchy
W kształt nowy, iskrą ducha piorunową,
Jeśliś prorockie wzięła namaszczenie,
To iść nie możesz w proch, i w znicestwienie!

Jeśli cię Duchów trzymają kolumny,
Wzniesioną hostyą u wieków ołtarzy,
Jeżeli u twej niezamkniętej trumny
Duchy twej pieśni stanęły na straży,
Jeśli ci szumi sztandar, gdzie znak dumny
Imienia twego narodom się żarzy,
Jak gwiazda, ręką bożą wykowana,
To ty nie możesz paść, i być zdeptana!

Tyś miała wielkie Logos wielkiej pieśni,
Stworzenne Logos, które cuda czyni.
Archaniołowie tobie bezcieleśni
Służyli w duchu twojej świątyni.
A gdy odeszli, jaśni i bezkreśni,
Słowo zostało na życia pustyni,
A tyś je wzięła w pierś, o Polsko moja,
I to jest twoja tarcz, i moc, i zbroja.

To jest ten święty Styx, w którym skąpana
Wyjdziesz na rozbłask nowej Ludów zorzy,
Pod wodzą Króla-Ducha i Hetmana,
Co ci znak męki na sercu położy...
Gdzie przejdziesz, wstaną prochy z pod kurhana,
I dzień nastanie wyroczny, dzień boży,
W którym zwycięży ten, co cierpiał krwawo...
— I to jest zakon twój, i twoje prawo!

A teraz, Polsko, idź, gdzie cię Duch woła,
A z Słowa Życia, bierz życia natchnienie,
Niech się rozjarzą kopuły kościoła,
Gdzie ci się stało pieśni objawienie...
Nadziei twojej swastyką, — znacz czoła,
I w jeden piorun zbierz Ducha płomienie.
Idź! Harfa twoja prorocka po przedzie,
Hymn ci przeszłości gra, i w przyszłość wiedzie!

Marya Konopnicka.

Przesilenie węgierskie.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 4 stycznia.

Stosunki na Węgrzech zaostrzają się do tego stopnia, że grozi tam bardzo poważne przesilenie, które może stać się dla dzisiejszej partyi niezawisłości, mającej większość w Sejmie węgierskim, bardzo niebezpiecznem. Od czasu zawarcia słynnego „paktu" z koroną i utworzenia obecnej koalicyi z dwoma stronnictwami o programie dualistycznym, panowało w partyi niezawisłości niezadowolenie, które się dosyć często, mniej lub więcej głośno objawiało. Na partyę, liczącą 300 członków i rozporządzającą, bez pomocy innych stronnictw, większością w parlamencie, przypadło tylko kilka tek ministeryalnych, podczas gdy najważniejsza na Węgrzech teka ministra spraw wewnętrznych, „robiącego wybory", dostała się w ręce wodza partyi konstytucyjnej, hr. Andrassego, a więc jednego z najwybitniejszych dualistów, a nawet prezydyum gabinetu objął członek tej partyi dr Wekerle, zaś wódz partyi niezawisłości, Franciszek Kossuth, musiał się zadowolnić teką ministerstwa handlu. Liczba niedoszłych kandydatów ministeryalnych w partyi niezawisłości była z natury rzeczy bardzo wielką.

Partya Kossutha nie wyzyskała swego olbrzymiego powodzenia przy wyborach, ale nie uczyniła tego z dobrej woli, lecz pod przymusem stosunków. Korona nie chciała zgodzić się na rządy partyi niezawisłości, która była zmuszoną zawrzeć koalicyę. Następstwem tego było, że partya Kossutha uprawiała politykę partyi Andrassego, że większość o programie r. 1848 rządziła podług zasad programu r. 1867. I to wywołało oczywiście wielkie oburzenie radykalniejszych członków partyi, którzy uważali takie postępowanie za zdradę programu starego Kossutha.

Pierwszy opuścił szeregi partyi niezawisłości głośny parlamentarzysta i adwokat Eötvös około niego zaś ugrupowało się wkrótce wcale pokaźne kółko „prawdziwych Kossuthowców". Gdy przyszło do uchwalenia ugody z Austryą, nastąpiła druga secesya, a potem trzecia, razem znajduje się teraz około 50 członków partyi niezawisłości poza partyą oficyalną. Ale nie wystąpili bynajmniej wszyscy niezadowoleni. Większa może część została w partyi i postanowiła nadać jej kierunek radykalny, ściśle odpowiadający programowi z r. 1848, ponieważ Franciszek Kossuth, jako oportunista, od tego programu coraz bardziej się oddalał, starając się zastosować go do sytuacyi obecnej. Kossuth [illegible] że gotów był nawet połączyć się z partyami dualistycznemi i zgodzić się na rewizyę programu partyi niezawisłości w duchu kompromisowym. Program w ten sposób zredagowany, przedłożono koronie do zaopiniowania.

Plan ten natrafił również na silną opozycyę w szeregach partyi niezawisłości, ponieważ było jasnem, że w razie takiej fuzyi o urzeczywistnieniu ideału zupełnej niezawisłości państwowej, prowadzącej w ostatniej konsekwencyi do unii personalnej, znowu na długi czas mowy być nie może. Aby ułatwić dokonanie fuzyi i partyi niezawisłości umożliwić przyjęcie nowego programu, postanowiono w Wiedniu poczynić Węgrom znane już koncesye wojskowe, które miało cel podwójny: zaspokoić szowinistów madziarskich przez ustępstwa językowe, przytłumić tego rodzaju żądania prawnopaństwowe, jak utworzenie samodzielnego Banku narodowego, a wreszcie uzyskać podwyższenie kontyngentu rekrutów na 10 lat i uchwalenie nowej ustawy wojskowej. Ta pomysłowa kombinacya, energicznie popierana przez Andrassego i Wekerlego, a faworyzowana także przez Kossutha, została jednakże udaremniona, a to, jak śmiało twierdzić można, nie z powodu heroicznej pozy austryackiej Izby panów, lecz z powodu stanowczej postawy żywiołów opozycyjnych w partyi niezawisłości, które odrzuciły wszelkie koncesye wojskowe żądając natomiast rozwiązania wspólności bankowej i utworzenia samodzielnego Banku węgierskiego.

Kossuth został więc odrazu odosobniony w swej partyi, której wodzem rzeczywistym jest obecnie, jak się zdaje, prezydent Izby Juliusz Justh. Tak przynajmniej należałoby wnioskować z głośnych owacyj i demonstracyj na jego cześć urządzonych. Ten dotychczas tak cichy i spokojny polityk, uważa widocznie chwilę obecną za stosowną, aby obalić Kossutha i wysunąć się na czoło partyi. Szilagyi jako prezydent Sejmu węgierskiego obalił Banffyego, Apponyi na tem stanowisku frondą swoją sprowokował upadek Szella, więc ich następca Justh rozbić chce obecną koalicyę.

Zwrócono już uwagę, że podczas ostatnich obrad Sejmu węgierskiego prezydent Justh po mowie Wekerlego, który jest przeciwnikiem zerwania wspólności bankowej, głośno zawołał ze swego miejsca poselskiego: „A Bank węgierski przecież przyjdzie!" Huczne oklaski na ławach partyi niezawisłości były odpowiedzią na te słowa. Inscenizowana zręcznie demonstracya noworoczna u prezydenta Justha przeciw Kossuthowi był dalszym ciągiem tej akcyi opozycyjnej.

Wracając do Kossutha, który, powołując się na swoje zasadnicze stanowisko, doradzał przecież kompromis w sprawie bankowej i zastosowanie się do stosunków, udali się posłowie do Justha, który, odpowiadając na mowę z życzeniami noworocznemi, oświadczył, że „nie wystarczy zasady głosić, ale należy je także w czyn zamienić". Okrzyki „Eljen"! po tych słowach nie miały końca. Sytuacya, która skutkiem tego się wytworzyła, jest nadzwyczaj skomplikowana. W kwestyi zasadniczej pierwszorzędnego znaczenia koalicya rządowa jest więc rozdwojoną, niemniej, jednakże sam gabinet jest podzielony na dwa wrogie obozy. Stanowisko Wekerlego jest znane. Hr. Andrassy dopiero wczoraj zamieścił w swoim organie „Budapesti Hirlap" artykuł, wzywający do umiarkowania, do utrzymania dualizmu i do powiększenia armii, jako rękojmi egzystencyi państwa węgierskiego. Minister „a latere", hr. Zichy, jako zastępca katolickiej partyi ludowej w gabinecie, jest również za wspólnością bankową, tożsamo wiceprezydent Sejmu Rakovszky. Klucz sytuacyi leży w partyi niezawisłości, [illegible] którym niewiadomo, w którą stronę w ostatniej chwili się nachyli: czy wytrwa na stanowisku oportunistyczno-kompromisowem, czy pójdzie za prądem radykalnym, aby uratować popularność i zatrzymać dowództwo partyi.

W tej chwili nie ma żadnych pewnych danych do przypuszczeń w tym kierunku tak, jak nie jest znaną ta liczba tych posłów, którzy gotowi są dochować wierności Kossuthowi, na wypadek, gdyby zajął stanowisko odmienne od Justha.

Prezydent gabinetu węgierskiego dr Wekerle jutro przedstawi cesarzowi sprawozdanie o sytuacyi w łonie gabinetu i w koalicyi. Jeśli różnice między zwolennikami wspólności a zupełnej odrębności i niezawisłości, nie zostaną kompromisowo załatwione, nastąpi przesilenie gabinetowe, które jednakże niezawodnie pociągnie za sobą rozwiązanie Sejmu węgierskiego. Czy zaś nowe wybory dadzą znowu tak olbrzymią większość partyi niezawisłości, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, największą korzyść odniesie partya ludowa, która zajmuje na Węgrzech stanowisko, podobne do partyi chrześcijańsko-społecznej w Austryi, a w drugim rzędzie partya konstytucyjna z Andrassym, Wekerlem i Szellem na czele, wyjdzie z wyborów wzmocniona. Nowe wybory na Węgrzech rozbiłyby partyę niezawisłości i dlatego rozwiązanie Sejmu węgierskiego nie jest wykluczonem. *Sz.*

Clémenceau wobec dymisyi.

Z nieznanego miasta francuskiego Draguignan rozeszła się wiadomość, która obudzić musi ogromne zajęcie nietylko we francuskich kołach politycznych, ale także i za granicą. W niedzielę odbywały się we Francyi wybory uzupełniające jednej trzeciej części senatorów, którzy na mocy ustawy ustąpili, a pomiędzy którymi znajdował się także prezydent gabinetu Clémenceau. Nikt nie wątpił o jego wyborze i rzeczywiście Clémenceau znaczną większością głosów zyskał znowu mandat do senatu, ale przy tej sposobności przygotował opinii publicznej prawdziwą niespodziankę. Objeżdżając swój okręg wyborczy w departamencie Var, wygłosił Clémenceau kilka mów przedwyborczych, zwłaszcza w mieście Draguignan, a w jednej z nich oświadczył, ku zdumieniu swoich słuchaczy i wyborców: „Powierzywszy mi ponownie mandat, dajecie mi tem samem dostateczną siłę do dalszego sprawowania rządów, których bliski koniec jest dla mnie upragniony".

Z oświadczenia tego bije jaskrawy kontrast. Clémenceau przyznaje, że wyborcy dali mu dostateczną siłę do sprawowania rządów, a mimo to myśli o ustąpieniu. — Jeszcze jaskrawszym okaże się kontrast, gdy uwzględnimy ogólny wynik wyborów uzupełniających, które obecnemu rządowi przyniosły stanowcze zwycięstwo. Mianowicie według ostatecznego obliczenia 19 republikanów z lewicy zostało ponownie wybranych, a 7 po raz pierwszy; 19 radykałów wchodzi ponownie do senatu, 12 po raz pierwszy; socyalistyczni radykali przeparli 15 dawnych i tyluż nowych senatorów; postępowi republikanie 6 dawnych i 4 nowo wybranych; wreszcie konserwatyści 4 dawnych i 1 nowowybranego. Ogółem wyszło z urny 103 senatorów. Między nimi jest 24 członków Izby deputowanych, zaś 20 senatorów straciło mandaty. Tak zwani ministeryalni, to jest zwolennicy obecnego prezydenta gabinetu, zyskali 15 mandatów.

Wobec takiego wyniku wyborów jeszcze jaskrawszem staje się, jak wspomnieliśmy, oświadczenie prezydenta gabinetu, że pragnie ustąpić. Ale kontrast ów jest pozornym [illegible] oświadczenie prezydenta gabinetu ma swoje uzasadnienie w biegu wewnętrznej polityki francuskiej. Clémenceau, słynny w Izbie deputowanych „obalacz gabinetów", od młodości swojej hołdował zasadom wysoce wolnościowym i uchodził nawet w oczach burżuazyi za rewolucyonistę. Gdy przed kilku laty objął tekę ministra spraw wewnętrznych, wszystkie skrajne żywioły powitały go jako swojego męża zaufania, a poniekąd jako wykonawcę ich woli — Clémenceau jednakże zaraz przy pierwszej sposobności okazał czynem, że nie ma zamiaru iść na pasku skrajnych polityków, dla których zasadą jest negacya wszelkiej władzy. Gdy następnie objął przewodnictwo gabinetu, poszedł tą drogą jeszcze dalej i wkrótce też stanął wobec zwartej falangi wrogich mu żywiołów skrajnych, które w tym wypadku znalazły ciche, ale silne poparcie ze strony reakcyonistów wszelakiego znaku, zwłaszcza nacyonalistów i rojalistów. — Clémenceau, który do Courrières dla zapobieżenia ekscesom strajkujących górników, posłał pułk dragonów, który przed dwoma laty ściągnął 30.000 wojska do Paryża, ażeby w dniu 1 maja utrzymać bezwarunkowo porządek, który nie chciał się zgodzić na uboczne rządy syndykatów, który wreszcie więzi antimilitarystów — ten Clémenceau zjednał sobie opinię renegata i reakcyonisty w oczach rewolucyonistów.

Równocześnie skupiły się koło niego wszystkie szczerze republikańskie, ale umiarkowane i pragnące pozytywnej pracy stronnictwa. Uży-

---

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

41 (Ciąg dalszy.)

Naraz skotłowało się wszystko do dna, słońce zgasło, uczynił się dziki mąt, i rozszalała się taka zawierucha, że w skołtunionych mrokach lały się jeno strugi oślepiających jasności, biły pioruny, grzmoty przewalały się po niebie, szumiała ulewa, i jęczały wichry i drzewa.

Pioruny już biły jeden za drugim, jaże oczy ślepiło, i spadała taka ulewa, że świata nie można było dojrzeć, zaś stronami poszły grady.

Burza trwała może z godzinę, a i zboża się pokładły, i drogami pociekły całe rzeki spienionej wody, a co przestało na chwilę i zaczynało się wyjaśniać, to znowu grzmiało, jakby tysiące wozów pędziło po zmarzłej grudzi, i nowy deszcz lał, jak z cebra.

Z trwogą wyzierano na świat, tu i owdzie już pozapalano lampki, śpiewając: pod Twoją obronę, gdzie znów powynoszono na przyźby obrazy, la obrony przed nieszczęściem, ale, dzięki Bogu, burza przechodziła, nie wyrządziwszy większych szkód, dopiero kiej się już prawie do cna uspokoiło, wicher ustał, a padał jeno deszcz coraz drobniejszy, z jakiejś ostatniej chmury, zwieszającej się nad wsią, trzasnął piorun w stodołę wójtową.

Buchnęły płomienie a dymy, i w mig cała stodoła stanęła w ogniu, na wsi zerwał się strachliwy wrzask, i kto jeno mógł, leciał do pożaru, ale ani mowy było o ratowaniu, paliła się od góry do dołu, kieby ta kupa zwalonych szczap, to Antek z Mateuszem i drugie bronili jeno zawzięcie kozłowej chałupy i inszych budynków; szczęściem co nie brakowało wody i błota na drodze, bo już poniektóre dachy zaczynały się kurzyć, i gęsto leciały skry na najbliższe obejścia.

Wójta doma nie było, pojechał był jeszcze rano do gminy, zaś wójtowa srodze lamentowała, biegając dokoła, kiej ta rozgdakana kokosz, więc kiedy już minęło niebezpieczeństwo i zaczynali się rozchodzić, przysunęła się do niej Kozłowa, i ująwszy się pod boki, zakrzyczała urągliwie:

— Widzisz, dał ci Pan Jezus radę, pani wójtowa, dał! Za moją krzywdę!

I byłoby doszło do bitki, gdyż wójtowa skoczyła do niej z pazurami, ledwie Antek zdążył je rozdzielić i tak przytem skrzyczał Kozłową, że, kiej pies kopnięty, wróciła pod swoją chałupę, warcząc jeno a doszczekując:

— Dmij się, pani wójtowo, dmij, odbiję ja ci swoje z precentem.

Ale nikto jej nie słuchał, stodoła się dopaliła, przywalili błotem dymiące się zgliszcza i porozchodzili się do domów, ostała jeno wójtowa, biadoląc przed Antkiem, który wysłuchał cierpliwie, co mógł, na resztę machnął ręką i poszedł.

Burza się już przetoczyła na bory i lasy, pokazało się słońce, po modrem niebie przeciągały stada białych chmur, zaśpiewały ptaki, powietrze było rzeźwe i chłodnawe, ludzie zaś wychodzili spuszczać wody i równać wyrwy.

Antek prawie przed samą chałupą natknął się niespodzianie na Jagusię, szła z koszykiem i motyczką, pozdrowił ją skwapnie, ale spojrzała wilczemi ślepiami i przeszła bez słowa.

— Cie, jaka harna! — mruknął rozgniewany i, spostrzegłszy Józkę w opłotkach, powstał na nią srogo, że łazi po wilgoci.

Dziewczynie bowiem było o tyle lepiej, że mogła całe dnie leżeć w sadzie, krosty się już podgoiły galancie i przyschły, nie ostawiając żadnych śladów, to też jeno ukradkiem Jagustynka smarowała ją maścią, gdyż Hanusia krzywiła się na wielki rozchód masła i jajek.

I leżała se tak, dobrzejąc zwolna i prawie samiutka dnie całe, Witek bowiem wrócił do krów, czasem jeno przyleciała która przyjaciółka na krótką pogwarę, to Rocho posiedział jaką chwilę, to stara Jagata rozpowiedziała jedno i to samo: jako z pewnością zamrze we żniwie w kłębowej izbie i po gospodarsku; a głównie przestawała z Łapą, nieodstępnie warującym, i z boćkiem, któren przychodził na wołanie, i z ptakami, co się były zlatywały do kruszyn chleba.

Któregoś dnia, gdy w chałupie nie było nikogo, zajrzała do niej Jagusia, przynosząc całą garść karmelków, ale nim Józka zdążyła dziękować, rozległ się kajś głos Hanki, a Jagna pierzchnęła spłoszona.

— Niech ci będzie na zdrowie! — zawołała przez płot i zniknęła.

Leciała do brata, niosąc mu cosik w zanadrzu.

Zastała Nastusię przy krowie, chlipającej z cebratki, Szymon stawiał jakąś przybudówkę i sielnie gwizdał.

— Macie już krowę? — zdumiała się niezmiernie.

— A mamy! Co, nie śliczna? — mówiła z pychą Nastusia.

— Sielna krowa, musi być z dworskich, kiedy kupiliśta?

— Juści co krowa nasza, choć i nie kupowalim! Jak ci wszystko rozpowiem, to się złapiesz za głowę i nie dasz wiary! A to wczoraj jakoś na świtaniu poczułam, że cosik tak się cocha o węgieł, jaże się buda zatrzęsła, myślę sobie, pędzą na paśniki, to świnia jakaś podeszła wytrzeć się z błota. Przyłożyłam się i jeszczek nie usnęłam, a tu znowu cosik porykuje z cicha. Wychodzę, patrzę, a tu krowa stoi przywiązana do drzwi, kłak koniczyny leży przed nią, wymiona ma wezbrane i wyciąga do mnie gębulę. Przetarłam oczy, bo mi się zdało, że mnie jeszcze śpik mroczy, ale nie, żywa krowa stoi, porykuje i liże me po palcach. Juści, byłam pewna, że się odbiła od stada, Szymek też powiada: zaraz tu po nią przylecą! To mnie jeno korciło, że była przywiązana. Jakże, sama się się przeciek na postronek nie wzięła Ale przeszło południe, i nikto po nią nie przyszedł, wydoiłam, żeby jej ulżyć, bo już mleko gubiła z cycków. Przeszedł wieczór, przeszła i noc, rozpytywałam się na wsi, pytałam nawet dworskiego pasterza, nikto nie słyszał, żeby komu krowa zginęła. Stary Kłąb powiedział, że to może być jakaś złodziejska sprawa i lepiej krowę zaprowadzić do kancelaryi! Żal mi juści było, ale trudno, Szymek już się brał nią poprowadzić, kiej w przypołudnie przychodzi Rocho i mówi:

— Poczciwaś i potrzebnicka, to cię Pan Jezus krową pobłogosławił.

— Juści, krowy pewnie z nieba spadają, nawet głupi nie uwierzy — ośmiał się na to i na odchodnem powieda:

— Krowa wasza, nie bójcie się, nikt jej wam nie odbierze!

— Zrozumiałam, co od niego, padłam mu do nóg dziękować, ale się wyrwał.

— A jak spotkacie pana Jacka — powieda z prześmiechem — to mu za krowę nie dziękujcie, bo was jeszcze kijem przeleje, nie lubi dziękowań!

— To niby pan Jacek dał wam krowę!

— Zaśby się nalazł kto drugi taki poczciwy la biednego narodu!

— Prawda, dał przeciek Stachowi drzewa na chałupę i tyla wspomaga!

— Święty prosto człowiek, że już co dnia pacierz za niego mówię!

— Byle ci jeno kto nie wyprowadził bydlątka.

— Co, mieliby mi ukraść krowę! Jezu, a dybym ślepie wydarła, a dybym w cały świat poszła za nią i odebrała! Pan Jezus nie pozwoli na taką krzywdę! Do izby wprowadzę ją na noc, póki Szymek nie wystroi obórki. Jaśkowy Kruczek też dopilnuje bydlątka! Moja pociecha kochana, moja najmilejsza! — szeptała Nastka, obejmując ją za szyję i całując po gębule, jaże krowa zajęczała, pies jął naszczekiwać radośnie, kury się rozgdakały zestraszone, a Szymek gwizdał coraz głośniej.

(C. d. n.)

czały mu bezwarunkowego poparcia i darzyły go zaufaniem. Niestety Clémenceau spostrzegł aż nadto rychło, że u steru jego rządów zaczyna się wieszać bierny w najlepszym razie balast owych sfer, które uznały wprawdzie republikę, ale w swej płochliwości konserwatywnej skłonne są do mimowolnej reakcyi. Clémenceau, jako dzierżyciel władzy rządowej posunął się znacznie na prawo, ale wpomniane sfery pragną jeszcze dalej pchnąć go w tym kierunku, na co znowu on zgodzić się nie chce i nie może pod grozą rzeczywistego już zaprzaństwa.

Stąd powstawały w Izbie deputowanych często takie starcia, które byłyby dla prezydenta obecnego gabinetu przyniosły porażkę, gdyby nie ta okoliczność, że wspomniane sfery w ostatniej chwili cofały się, wiedząc, że spadek po obalonym Clémenceau dostanie się nie im, ale komuś stojącemu bliżej i to znacznie bliżej lewicy. Ta gra języczka u wagi niecierpliwi takiego polityka, jak Clémenceau, który pragnie szerokich, otwartych horyzontów, a nie salwowania małostkowych interesów i obaw. W takim momencie psychologicznym wypowiedział Clémenceau w Dragaignan w swej mowie sensacyjną zapowiedź swej dymisyi.

Kiedy minister, zwłaszcza we Francyi, chce ustąpić, o pozór jest bardzo łatwo. Ma też taki pozór gotowy Clemenceau. Jak wiadomo, francuska Izba deputowanych na końcu ostatniej sesyi swojej uchwaliła zatrzymanie kary śmierci i to znaczną większością głosów a większość ta powstała dzięki panice z powodu wzrastających mordów. Prezydent republiki Fallières, nigdy nie zatwierdził żadnego wyroku śmierci i nie uczyni tego, mimo obecnej uchwały Izby. Clemenceau równie jest z zasady przeciwnikiem kary śmierci. Otóż obecnie przygotowany jest szereg interpelacyj w Izbie, żądających ze strony gabinetu oświadczenia, czy ma zamiar skłonić prezydenta republiki, ażeby wykonał ustawę. A w więzieniach czeka podobno 32 skazańców na gilotynę. Interpelacye owe mogą posłużyć drezydentowi gabinetu do wręczenia dymisyi z powodów zasadniczych, o ile Izba pragnąć będzie tej dymisyi. Sprawa rozstrzygnie się wkrótce.

Rozbite rokowania.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 stycznia.

Koresp. „Centrum“ donosi z Pragi: Niema wątpliwości, że niemożliwość uczynienia Sejmu czeskiego zdolnym do pracy, wpłynie także na sytuacyę w Izbie posłów. Dyskusya, przeprowadzona na wczorajszej konferencyi posłów niemieckich w Pradze, wywołała jeszcze większe wzburzenie. Natychmiast zwołany został komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej. Na konferencyi tego komitetu osiągnięto jednomyślnie zapatrywanie, że żądania Niemców dopiero wtedy będą mogły być przedmiotem dyskusyi, gdy Sejm czeski będzie mógł pracować bez przeszkody ze strony Niemców. Ponieważ wśród Czechów odzywają się życzenia, aby bez Sejmu czeskiego nie pozwolono pracować Radzie państwa czeska partya agrarna zastanawiała się wczoraj nad taktyką, jaką zastosować ma w przyszłej sesyi szerszego komitetu partyi agraanej czeskiej, na którem ma zapaść ostateczna decyzya.

W kołach posłów czeskich zapewniają, że co do dalszych planów br. Bienertha, brak wszelkiej oryentacyi. Dzienniki donoszą, że br. Bienerth jest bardzo zdenerwowany i nie daje w tym kierunku żadnych wyjaśnień.

Nie można wobec tego przewidzieć, w jakim kierunku rozwinie się sytuacya parlamentarna i jakie zmiany osobiste nastąpią w gabinecie. Wstąpienie jednak przedstawiciela Czechów do przyszłego gabinetu parlamentarnego, jest ze względu na sytuacyę w Sejmie czeskim niemożliwem.

Obiegające wczoraj w Pradze pogłoski, jakoby miał przyjść do skutku parlamentarny gabinet bez Czechów, i jakoby dla tego planu pozyskać miano Koło polskie, nie znajdują wiary i nie są brane z poważnej strony.

Dzienniki konstatują jednomyślność uchwały, która zapadła na wczorajszej konferencyi posłów niemieckich w Pradze, w sprawie dalszego prowadzenia obstrukcyi w Sejmie czeskim. Obstrukcya ta, w myśl wczorajszej uchwały, **może trwać kilka lat.** Wobec tego rokowania o utworzenie koalicyi parlamentarnej w Radzie państwa **uważają za rozbite.**

Wskazują przytem na to, że Niemcy czescy, jak to z wczorajszego referatu posła Pergelta wynika, nie są odosobnieni, lecz że inne także stronnictwa niemieckie solidaryzują się z nimi.

„N. Fr. Presse“ grozi na wypadek, gdyby Czesi obstawali przy swym oporze, że Niemcy, stojący jeszcze na stanowisku jedynego Sejmu czeskiego i jedynej stolicy kraju, mogą to stanowisko opuścić i oświadczyć się za utworzeniem **osobnej prowincyi niemieckiej** pod tytułem **„Czech niemieckich“**, jak tego życzą sobie radykali niemieccy.

Podczas wczorajszych obrad posłów niemieckich z Czech, też uczyniono odpowiednie wnioski, domagające się ogłoszenia miasta Liberca, jako niemieckiej stolicy Czech. Występowano także przeciw katastowi narodowemu, a oświadczono się **za podziałem kraju** i utworzeniem **osobnej prowincyi niemieckiej.** Większość atoli wnioski te odrzuciła i oświadczyła się za utrzymaniem Pragi, jako wspólnej stolicy kraju.

„N. F. Presse“ donosi, że wobec nieudania się próby utworzenia ministerstwa koalicyjnego, które po wczorajszych naradach w Pradze uważać należy **za wykluczone**, istnieje zamiar utworzenia **ministerstwa koncentracyjnego.**

Ministerstwo to ma być utworzone w ten sposób, że premier powoła do gabinetu przywódców **większych** stronnictw parlamentarnych. Dotąd do gabinetu wysyłały stronnictwa, jako jego członków swoich mężów zaufania. Premier będzie się domagał od tych przywódców, aby dali gwarancye, że stronnictwa ich będą głosować za wszystkiemi koniecznościami państwowemi. Prezydent ministrów powoła tylko takich przywódców, o których przypuszcza, że całe wielkie stronnictwa stoją za nimi.

Rokowania w tym kierunku mają się rozpocząć w najbliższych dniach.

Gdyby utworzenie gabinetu koncentracyjnego także się nie powiodło, nastąpi **ustalenie gabinetu urzędniczego.** Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie w każdym razie przed zebraniem się Izby posłów.

Domowe dzieje roku 1908.

(Z prywatnej ankiety).

Cała prasa z pod wszystkich południków i równoleżników dotąd jeszcze ogłasza artykuły o minionym roku 1908, omawiając wszystkie jego złe i dobre strony. Starowina siedzi spokojnie na cenzurowanem i z równą obojętnością przyjmuje złośliwe urągania, jak przesadne pochwały, dziwiąc się, że tylu rzeczy dokonać zdołał w ciągu 365 dni. A tymczasem prasa cała niechaj raczy przyjąć uzasadniony zarzut, że w swoich niezliczonych przeglądach pominęła zupełnie domowe dzieje 1908 r. Ażeby wypełnić tę lukę, autor niniejszej kroniki postanowił napisać krótkie dzieje domowe ubiegłego roku tanim kosztem, to znaczy za pomocą pisemnej ankiety. W tym celu rozesłał kwestyonaryusze z odpowiedniemi pytaniami do osobistości rozmaitego wieku, zawodu i stanu obojga płci. Ankieta z markami pocztowemi, papierem i autografowaniem kosztowała 5 koron, przyniosła jednakże obfity plon. Połowa zapytanych osób wcale nie odpowiedziała, połowa odpowiedziała częścią wymyślaniem, częścią poruszaniem takich tematów, jak n. p. nicość mojej ankiety wobec wieczności, częścią wreszcie trafnemi uwagami, z których niejedna była zarazem, wcale dowcipną. Siedząc przez trzy wieczory w domu z powodu bólu zębów (po Sylwestrze i Nowym roku), autor ankiety z pomiędzy trafnych wybrał najtrafniejsze uwagi i ogłasza je publicznie jako przyczynek do dziejów roku 1908.

„Zawsze byłem sceptykiem — brzmi odpowiedź pewnego żonkosia — i z tego powodu miałem raz w gimnazyum „popsute“ obyczaje, od żony zaś w rok po ślubie otrzymałem stały tytuł cynika obok okolicznościowych tytułów tyrana, sknery, nudziarza i t. p. Otóż dla mnie rok ubiegły był wielce podobny do wielu poprzednich. Dwanaście razy na pierwszego staczałem homeryczne boje z wierzycielami na pierwszego, dwanaście razy brałem zaliczkę i tyleż razy daremnie wiązałem koniec z końcem. Miłą niespodziankę sprawił nam gospodarz, który wprawdzie podwyższył czynsz, ale przyrzekł na drugi rok omalować jeden pokój i sprawić nowy szabaśnik. Druga córka zaczęła nosić długie suknie, od których rachunek krawiecki rośnie w progresyi geometrycznej. Musiałem sprawić imieniny z tańcami żonie i trzem córkom, za co one wyprawiły dla mnie imieniny równie z tańcami i wistem w kącie koło rozpalonego pieca. Ano — teraz podobno jest stulecie dzieci... dorosłych. Żona zapowiedziała w zimie, że musi pojechać nad morze, później zgodziła się na Krynicę, a wreszcie poprzestała na Czatkowicach. Przybył nowy weksel na 200 koron. O mojej własnej osobie nie wiele mam do powiedzenia. Obchodziłem jubileusz dwudziestopięcioletniej pracy zawodowej i przy tej sposobności koledzy i znajomi urządzili dla mnie ucztę składkową. Nazajutrz podejmowołem w domu grono osób obojga płci, oczywiście na długoterminowy kredyt. Po uczcie składkowej chorowałem, jak się zdaje, z powodu łososia, który swoją nieświeżość ukrył wstydliwie w majonezie, na uczcie domowej przegrałem 12 koron w karty. Co przyniesie mnie i rodzinie nowy rok? Zapewne nic nowego. Gospodarz z pewnością nie pomaluje pokoju i nie da nowego szabaśnika, natomiast podwyższy z pewnością czynsz. A jeżeli sprawdzi się przepowiednia żony i dostaniemy pierwszego zięcia, to „zarżnę“ się z kretesem, o ile dostanę brzytwę pod postacią kredytu. A zresztą najlepiej nic nie myśleć, jak to czasem czynią ministrowie i śpiewacy“.

Pewna panna, oczywiście młoda i piękna, w bezimiennym liście na czterech stronicach napisała mnóstwo rzeczy, nie mających z ankietą żadnego związku, na szczęście jednakże w „postscriptum“, mieściła się pożądana odpowiedź, która tutaj niechaj będzie dosłownie przytoczona: „Ubiegły rok przyniósł nam redutę prasy, a to jedno wystarczy, ażeby mu zapewnić zaszczytną kartę w dziejach (frazes naszego profesora historyi). Słyszałam dużo złego o dziennikarzach, ale przekonałam się, że żaden z nich nie jest nudziarzem, a niektórzy bardzo dobrze tańczą. Żaden z nich przy bufecie nie zapytuje najpierw o cenę, jak to czyni mój tatuś ku wielkiemu zmartwieniu mojego brata. Dziennikarzom przyrzekam obecność na ich reducie tegorocznej i reklamę w miarę moich sił. Mogłabym także jeszcze jednę dobrą rzecz napisać o ubiegłym roku, ale nie wiem, czy to właściwie należy do ankiety. Zresztą jeżeli mam pisać o dziejach domowych 1908 roku, to dlaczegoż nie mam wspomnieć o tem, że Janek bywa u nas codziennie? Właśnie chcę, ażeby się o tem dowiedziała Filipcia. Pozielenieje ze złości, jak tapety w ich salonie. Już ona się domyśli wszystkiego, jak przeszyła pańską ankietę“.

Jakiś młodzieniec na starym wekslu całą jego odwrotną stronę zapełnił następującym aforyzmem, wypisanym ogromnemi literami: „Stary rok, nowy rok — to zupełnie ta sama para kaloszy. Te same długi, ta sama zdrada kobieca, ci sami fałszywi przyjaciele“.

— Na co ten człowiek czeka? — rzekłem do żony i pokazałem jej stary weksel z odpowiedzią.

— Na bogaty ożenek — odparła żona, obwiązując moją twarz obrzmiałą nowym opatrunkiem z gorącej kaszy jaglanej.

Przytaczam naostatek odpowiadź staruszki, podpisanej imieniem i nazwiskiem: „Przeżyłam już 80 lat, więc mogę dać na ankietę odpowiedź dostatecznie ugruntowaną na doświadczeniu. Otóż rok 1908 nie gorszy był od poprzednich, ale miał wadę swoich poprzedników: minął zbyt szybko. Mówiłam dawniej, że kiedy się doczekam wnuka, to już pójdę do grobu. Mam już pięcioro wnucząt i pragnę doczekać się prawnuków. Przecież to nie grzech. Każdy rok jest dobry, gdyż życie mimo wszelkich zawodów takie jest pożądane... Książki powiadają, że to jest banalne. Co mnie tam książki. Czytam je wieczorami, kiedy już nie mogę patrzeć przez okno na życie, które ciągle zapowiada zajmujący ciąg dalszy. Niech żyje życie!“

Mnie się zdaje, że w duchu wszyscy powtarzają ten okrzyk, tylko wobec świata miewają czasem pogardę dla życia. I wtedy pochwalają samobójstwo, ale... cudze. To jednakże nie należy do ankiety, więc koniec.

h. j.—e.

Składki na ofiary katastrofy we Włoszech.

W administracyi „Nowej Reformy“ złożyli w dalszym ciągu na ofiary katastrofy we Włoszech: Józefowie Krzeszowie 4 kor., K. M. M. 2 korony, dr Ferdynand Wilkosz 2 kor., ks. kan. Caus 2 kor., dyr. Peszkowski 1 kor., M. G. 1 kor., Stanisław Kalicki 10 kor., dr Krieger 2 kor., prof. Bujwid 50 kor., Roliński 2 kor., Alojzy Moskalski 2 kor., Tadeusz Bittner 3 kor., Myjkowski 1 kor.

Z powodu katastrofy we Włoszech otrzymujemy list następujący:

Niesłychana katastrofa, jaka nawiedziła Włochy, kraj tak licznemi wspomnieniami z naszym narodem i dziejami związany, wymaga z naszej strony stanowczo większych objawów współczucia niż te, jakie się dotąd ujawniły. Prawda, że nasze położenie usprawiedliwia tę obojętność: krzywdy, jakich doświadczają rodacy w Poznańskiem, przygnębienie z powodu stanu, panującego w Królestwie Polskiem — wszystko to razem więcej może pociąga ofiar materyalnych i moralnych, niż najstraszniejsze trzęsienie ziemi.

Nie można jednak milczeć wobec nieszczęścia Włoch — kraju i narodu, który zawsze z nami żywo sympatyzował i skąd zawsze słychać głosy szczerego oburzenia na ciemięzców, chcących zniszczyć język i kulturę naszego narodu.

Odezwa „Nowej Reformy“ o składki dla ofiar katastrofy powinna się odbić szerokiem echem po kraju i dać dowód naszego współczucia.

Nie można pominąć milczeniem niektórych głosów, odzywających się w dziennikach, jakoby Messyna miała być zbombardowaną, celem uniemożliwienia jakiejś zarazy, z rozkładu zwłok powstać mogącej.

Środek taki byłby istotnie barbarzyństwem, niezgodnem ani z duchem czasu, ani z poziomem naszej wiedzy obecnej. Epidemia nie może powstać z rozkładu zwłok, jeżeli właściwy zarazek jej nie wywoła. Dawniej myślano, że dżuma, cholera i t. p. powstają z rozkładu zwłok i padliny, teraz wiemy, że tak nie jest. Zaraza może powstać tylko z przybyciem na miejsce właściwego zarazka i bez żadnego rozkładu. Rozkład zwłok, jak każdej materyi organicznej, pociąga za sobą tylko zanieczyszczenie powietrza i gruntu na pewnej przestrzeni. Bakterye gnilne, które tutaj pracują bez wytchnienia, szybko zniszczą, co ma być zniszczonem — grunt i powietrze prędko się oczyści i ze wszystkich tych istnień ludzkich pozostanie tylko wspomnienie strasznej katastrofy w przyrodzie, jakiej podobne były, są i będą. Do zamieszkania Messyna i inne miasta będą zdatne już po kilku miesiącach, tylko budowle powinny być inne, do takich katastrof inaczej przystosowane.

Na rzecz ofiar katastrofy załączam składkę w kwocie 50 K.

Łączę wyrazy poważania

Bujwid.

Kronika.

Kraków, 5 stycznia.

Budowa magistratu. Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Lea, obradowała specyalna komisya, która rozpatrywała plany budowy nowego skrzydła magistratu, przy ulicy Poselskiej. Dalsze obrady nad tą sprawą odbędą się w przyszłym tygodniu.

Zmiany na wszechnicy Jagiellońskiej. Na uniwersytecie krakowskim ustępują w tym roku profesorowie, Stanisław Tarnowski i historyk Wincenty Zakrzewski, w przyszłym roku filozof M. Straszewski i estetyk Maryan Sokołowski. Z następców na opróżniające się cztery katedry dziś wymieniają jedynie prof. lwowskiej wszechnicy dra Józefa Kallenbacha, jako następcę po hr. Tarnowskim.

W sprawie Biblioteki Jagiellońskiej. Piszą nam z miasta:

Umieszczone w grudniu w „Nowej Reformie“ artykuły o traktowaniu przez rząd najważniejszej skarbnicy naszej kultury, Biblioteki Jagiellońskiej, ujęły sprawę ze stanowiska wewnętrznego zakresu Biblioteki, wykazały straszliwe upośledzenie jej co do uposażenia w fundusze naukowe i personal. Podane w tych artykułach cyfry są aż nadto krzyczące, lecz lepszy nierównie materyał, ilustrujący gospodarkę i opiekę rządu nad naszemi instytucyami, daje nam zewnętrzny wygląd gmachu Biblioteki. Jak też to dziś wygląda przesławne „Collegium minus“, jedna z najcenniejszych budowli całej Polski, stary i szacowny świadek naszej przeszłości, alma mater królów naszych i tysięcy, tysięcy najznakomitszych obywateli Rptej?

Żal i oburzenie zbiera każdego, gdy się widzi ten obraz.

Na całej przestrzeni ogromnej, na zewnątrz pochyłej ściany od ulicy św. Anny, tynk całkiem odpadł. Stare cegły, wystawione na bezpośrednie wpływy atmosferyczne, chłoną w siebie strumienie wody z deszczu i śniegu. Ile wilgoci wsiąkło i kruszy mury, widać najlepiej w pogodną noc; strumieniami leje się wtedy woda z odkrytych cegieł. Tak samo kruszeją pilastry szczytowe. Już przed kilku laty jeden z nich spadł i skaleczył przechodzącą wówczas żonę lekarza p. Dobr.

W dziedzińcu też spustoszenie. Filary popękały, posuwały się z osad, grożą lada chwila upadkiem. Gdzie spojrzeć, wszędzie ruina, wszędzie rozkład, zwaliska upadek. Ogółem świetny niegdyś budynek przedstawia się dziś na zewnątrz jak ostatnia, dawno zaniedbana, przy opuszczonym gościńcu, stojąca karczma, a przecież to stary nasz uniwersytet, chluba Krakowa i całej Polski. Wstyd doprawdy! Jest to dowód ostatniego niechlujstwa i niedołęstwa. I jak to długo trwać będzie? Czy może rząd i jego reprezentanci krakowscy czekają, aż społeczeństwo rozpisze składki na odrestaurowanie Biblioteki uniwersyteckiej? Czy też może dla odpowiedniego postawienia sprawy, trzeba demonstracyi? Czy i wtedy dopiero „aus politichen Rücksichten mag sein?!“

Obserwator.

Przedstawiona powyżej sprawa nie cierpi istotnie zwłoki. Wiadomo nam, że zarząd Biblioteki kilkakrotnie przedstawiał już tę sprawę władzom rządowym — dotychczas bezskutecznie. Władze radzą i obliczają w nieskończoność, tymczasem gmach rujnuje się. Wobec tego niema żadnej rady, tylko, by sprawą zajęły się inne czynniki.

Ze sfer sądowych. Z dniem 1 stycznia b. r. zaszły następujące zmiany w sferach sądownictwa krokowskiego. Kierownictwo sądu powiatowego karnego objął po radcy Windakiewiczu, radca sądu krajowego Pelz. Radca Windakiewicz objął kierownictwo sądu przemysłowego, którego dotychczasowy kierownik, radca sądu Ujejski, wszedł w skład sądu krajowego cywilnego. Radca sądu kr. karnego w Krakowie dr Brason, w skutek zamiany miejsc służbowych, przeniósł się w tym samym charakterze do Nowego Sącza, skąd do Krakowa przyszedł dr Jasiewicz, przedtem prokurator w Nowym Sączu.

Halka na scenie krakowskiej. Dnia 29 b. m. przedstawioną zostanie na scenie krakowskiej nieśmiertelna opera Moniuszki „Halka“ na rzecz krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności. Przedstawienie to urządza komitet pań opiekujących się tą instytucyą.

Muzyka kościelna. W środę 6 b. m. w uroczystość Trzech Króli w kościele N. M. Panny w czasie sumy pontyfikalnej o godz. 10 chór miejscowy wzmocniony wykona szereg kolend z towarzyszeniem muzyki 13 p. p.

Z teatru miejskiego. W krotochwili Lipschustra i Davisa "Małgorzatka", której pierwsze przedstawienie dane będzie w sobotę bieżącego tygodnia, rolę tytułową objęła pani Solska, pozatem grają pp.: Górska, Krysińska, Modzelewska, Ordon-Sosnowska, Janiczówna, Kosiński, Sobiesław, Stanisławski, Jednowski, Bończa, Szymborski i Puchalski

Z teatru ludowego. Dziś dany będzie po raz pierwszy wesoły wodewil p. t. „Awantury ślubne“ Leopolda Dolińskiego. Jutro we środę odbędą się dwa przedstawienia. Wieczór wystąpi p. Danielewski.

Rzecz godna poparcia. Grono niezamożnych medyków, chcąc zarobić cośkolwiek na swe utrzymanie, utworzyło orkiestrę, która od 15 b m. grać zamierza po wieczorkach i zabawach w domach prywatnych. Ta akademicka orkiestra składa się z 6 muzykantów, w obsadzie t. zw. paryskiej. Zamówienia przyjmuje p. Stępowski, słuch. med., ul. Blich 24 od godz. 5—6.

Gwałt publiczny. W więzieniu sądu karnego w Krakowie przebywał od dłuższego czasu członek jednej z partyj rewolucyjnych z Królestwa Polskiego, Stefan Judycki, znany w Królestwie pod nazwiskiem partyjnem „Błyskawiec“. Judycki obwiniony był o szereg zamachów terorystycznych, gdy jednak dochodzenia sądu krakowskiego wykazały, że zamachy te miały charakter ściśle polityczny, Judyckiego uwolniono z więzienia i odstawiono go na własne życzenie do granicy węgierskiej. Judycki jednak przed paru dniami wrócił samowolnie do Krakowa i tu wszedłszy w konflikt z władzami bezpieczeństwa, dopuścił się wobec nich zbrodni gwałtu publicznego, wobec czego ponownie oddany został sądowi karnemu.

Niebezpieczna zabawka. Ubiegłej nocy w mieszkaniu własnem, przy ulicy Lubomirskiego, funkcyonaryusz kolei D., prawdopodobnie podniecony, bawił się w bardzo niebezpieczny sposób. Oto nabiwszy browning ostremi nabojami, strzelał do drzwi sąsiedniego pokoju, a kule, przebijając drzwi na wylot, wpadały do mieszkania, gdzie przebywało kilka osób, na szczęście nie raniąc nikogo. Nim przybyła na miejsce policya, D. zbiegł z mieszkania, w którem na podłodze znaleziono kilkanaście wystrzelonych naboi rewolwerowych.

Okradziony trafikant. Józef Majer, właściciel sklepu korzennego i trafiki przy ul. Bożego Ciała l. 10, pozostawił w ubiegłą sobotę trafikę pod dozorem 15-letniego chłopca, Jana Kościelnego, oddzieliwszy sklep od trafiki drewnianą ścianką. Gdy w niedzielę Majer otworzył sklep, spostrzegł w kasie podręcznej brak około 30 koron, prócz tego skonstatował kradzież dość znacznej ilości cukierków, czekolady, daktyli i t. d. Ponieważ oczywistem było, że kradzieży mógł dopuścić się tylko Kościelny, poszkodowany spowodował jego aresztowanie. Kościelny tłomaczył się w policyi, że kradzieży dopuścili się jego znajomi koledzy, którzy go odwiedzili w trafice, a następnie wbrew jego woli włamali się przez ściankę do sklepu, poczem [illegible] mu część zabranej gotówki. Aż do przeprowadzenia śledztwa, zatrzymała policya Kościelnego w aresztach „pod telegrafem“.

Pogrzeb. W niedzielę odbył się pogrzeb kupca bł. p. Ignacego Bobera, współwłaściciela znanej firmy. Zmarły był człowiekiem poważanym, chętnie pomagał i wspierał biednych. W pracy publicznej brał udział jako asesor handlowy przy sądzie, był również cenzorem kilku banków i członkiem licznych stowarzyszeń. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły go liczne tłumy publiczności, między któremi znajdowało się wiele z wybitnych osobistości.

Z kraju.

Tarnów, 4 stycznia. (Dyskusya wodociągowa w Radzie miejskiej. — Wybór uzupełniający. — Egzamin kwalifikacyjny.) Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na które ponownie zaproszono pp.: Jaszczurowskiego i dra Matakiewicza. Radni znaleźli się w komplecie, galerya przepełniona. Na posiedzeniu tem odbywała się dyskusya co do wyboru ofert na budowę wodociągów. Pierwszy zabrał głos dr Matakiewicz i oświadczył, że obstaje przy dawnem swem orzeczeniu. Następnie odczytano pismo firmy Drzewieckiego i Jeziorańskiego, prostujące orzeczenie znawców, jakoby to nie była firma krajowa. Burmistrz prostuje pismo powyższe, oświadczając, iż znawcy swego mandatu tego rodzaju powiedzeniem nie przekroczyli.

Ks. dr Żyguliński pragnie pewnego porządku w dyskusyi; stawia też wniosek, by najpierw przyjęto ofertę hut żelaznych Witkowice co do rur i ofertę Mikosia na budynek dla personalu technicznego.

R. Holzapfel radzi odłożyć załatwienie sprawy rur, gdyż w przyszłości ceny z powodu spadku, okażą się możliwsze do przyjęcia.

R. Margulies sprzeciwia się wnioskowi ks. Żygulińskiego. Żąda naprzód, aby rzeczoznawcy dawali wyjaśnienia, a potem dopiero Rada może dyskutować swobodnie.

Dr Ringelheim ma wątpliwości prawnej natury, czy rozdział przedsiębiorstwa między kilka firm nie wywoła opóźnienia w robotach i czy skutkiem tego gmina nie będzie narażoną na procesy.

Po przemówieniu dr Rappaporta, Stapfa i Rypuszyńskiego dr Matakiewicz zażądał zaprotokołowania, że jest odpowiedzialny za projekt, a nie za wykonanie robót, które nie będą się odbywać pod jego dozorem. Uczynił to p. Matakiewicz, zmuszony do tego słowami r. Stapfa, który na każdy sposób całą odpowiedzialność pragnął zepchnąć z Rady na barki projektodawcy.

W dalszym ciągu dyskusyi r. Margulies poprzedni swój wniosek niejasno postawiony uzupełnia dodatkiem, aby wszystkie roboty, z wyjątkiem budynku, oddać w jedne ręce. Dr Goldhammer omawia kwestyę prawną, rozwiewa obawy, któreby zachodziły pod tym względem. Nie należy podejmować uchwał, któreby Radę potem krępowały i któreby mogły pozostawać w sprzeczności z dawnemi. Po przemówieniach dr Offnera i dr Schützera w głosowaniu przeszedł pierwszy wniosek r. Marguliesa, aby dalej prowadzić dyskusyę. Dr Offner pyta znawców o firmy oferujące. Pp. Matakiewicz i Jaszczurowski dają odmowną odpowiedź, bo to nie leży w ich kompetencyi. Ks. dr Żyguliński żąda odpowiedzi co do pewności firm i występuje za ofertą firmy „Nitsch Ska“, jako za najniższą. Dr Schützer nawiązuje do słów poprzedniego mowcy co do zmiany jego zdania i powiada, że jak tak dalej pójdzie, to albo on znajdzie się w centrum, albo ks. Żyguliński między socyalistami (wesołość), poczem krytykuje wywody znawców i bardzo rzeczowo popiera ofertę Dziakiewicza i Kostkiewicza. Dr Offner popiera firmę Rudolskiego, poczem z powodu spóźnionej pory burmistrz odroczył posiedzenie Rady w sprawie uchwalenia ofert na dzień następny.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy większych posiadłości rozpisało prezydyum namiestnictwa na 14 stycznia, a wybór jednego członka Rady powiatowaj z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 15 bm.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych odbył się 18 i 19 grudnia r. 1908 przed komisyą egzaminacyjną, pod przewodnictwem dyr. Parasiewicza, dyr. Trochanowskiego i insp. Lecha. Egzamin złożyli: Baran Jan, Kuśnierz Jan, Freindl Zofia (z odzn.), Gryl Władysława (z odzn.), Kołodziej Anna, Lalicka Marya, Szankowska Stefania, Szczudło Marya, Wojtowiczówna Marya i Żegleniowa Joanna.

Rzeszów, 4 stycznia. (Koncert Kochańskiego i Melcera. — Sprawa kolei lokalnej Rzeszów—Kolbuszowa—Nisko).

Staraniem biura koncertowego M. Turka odbędzie się we czwartek 7 b. m. w sali Sokoła koncert znakomitego pianisty Henryka Melcera, oraz skrzypka Wacława Kochańskiego. Program obejmować będzie utwory Griega, Moniuszki, Gounoda, Chopina, Sarasatego i Bazziniego. Na koncert dostarczy firma Fr. Neuhauser i Sp. ze Lwowa fortepian Boersendorfera. Należy spodziewać się, że nazwisko Melcera ściągnie liczniejsze zastępy publiczności rzeszowskiej, która, trzeba raz powiedzieć otwarcie, nie bardzo skwapliwie uczęszcza na produkcye muzykalne, czego dowodem najświeższej daty choćby koncert prof. Lalewicza, podczas którego sala świeciła pustkami.

Krajowe biuro kolejowe dokonało już zdjęć terenowych dla projektu wstępnego linii kolejowej Rzeszów—Kolbuszowa—Nisko, z odnogą do Majdanu, a projekt sam zostanie wypracowany wkrótce. Według dotychczasowych rezultatów subskrypcyi udziałów interesantów miejscowych, na kapitał zakładowy tej kolei zapewnione jest zebranie kwoty około 600.000 koron.

Łańcut, 2 stycznia. Z powodu szkarlatyny wszystkie szkoły tutejsze zostały zamknięte do 12 b. m. Niewyśledzeni dotyczas sprawcy włamali się do sklepu p. Danielewicza i oprócz towarów zabrali z kasy podręcznej kilkadziesiąt koron. Jest to już drugie włamanie w ciągu miesiąca. Również włamali się do apteki i zabrali z kasy podręcznej dwadzieścia koron. Rozbitą kasę znaleziono na podwórzu. Żandarmerya jest już na tropie szajki.

Sambor, 4 stycznia. (Wścieklizna psów). W lecie z. r. zaszło kilka wypadków pokąsania ludu przez psów wściekłych, skutkiem czego zarządzona była kontumacya, która właśnie z końcem ubiegłego roku się kończyła. W ostatni dzień z. r. atoli wydarzył się nowy wypadek wścieklizny u psa niewiadomego właściciela, w skutkach swoich nieobliczalny. Pies ten pokąsał około 40 osób w mieście i na przedmieściach, oraz kilku psów. 30 osób pokąsanych wyjechało w dniu Nowego Roku na koszt gminy tutejszej do Krakowa, do zakładu dra Bujwida.

Pożar w gmachu sądowym. Z Tarnopola donosi nasz korespondent: W niedzielę rano wybuchł w parterze gmachu sądu obwodowego w Tarnopolu groźny pożar. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną i woźnych, albowiem pożar objął w ciągu kilkunastu minut obszerny pokój, przeznaczony na registraturę. Pokój, przedzielony przepierzanką i zapełniony półkami z mnóstwem aktów urzędowych, byłby uległ zniszczeniu, gdyby nie energiczny ratunek. Spaliły się przeważnie akta starsze z r. 1875—1885, dotyczące spraw wekslowych i cywilno-procesowych, oraz znaczna część fascykułów spadkowych. Dwie półki z aktami spaliły się zupełnie, inne akta opaliły się z zewnątrz, tak, że częściowo będą mogły być odczytane. Wśród rozrzuconych aktów znaleziono także weksle, nawet świeżej daty. Nadpalone akta wyrzucono na korytarze oraz schody. Pożar powstał prawdopodobnie od pieca lub wskutek nieostrożności któregoś z obsługaczy, względnie więźniów przeznaczonych do obsługi. Piec stoi zaledwie kilka decymetrów oddalony od półki z papierami. W registraturze gromadzili się także więźniowie przygotowując sobie opał i inne przedmioty potrzebne do sprzątania. Bardzo więc możliwe, że który z więźniów rzucił niedopałkę lub papierosa między akta.

Ze świata.

Koncert polski w Wiedniu. W niedzielę dnia 6 b. m., w sali stowarzyszenia kupieckiego (Johannesgasse 4), polskie stowarzyszenie „Ojczyzna“ urządza koncert, pianistki lwowskiej, p. Natalii Loewenhoff. Po koncercie odbędzie się przedstawienie obrazka ludowego, p. t. „Przed Ożenkiem“, wykonanego siłami amatorskiemi.

Dochód z wieczoru przeznaczony na fundusz domu i zapomogowy Stowarzyszenia.

Zebranie komisyi słowiańskiej. Polskie biuro informacyjne prasowe komunikuje nam: Komisya słowiańska czeskiej Rady narodowej odbyła posiedzenie w dniu 21 grudnia z. r. w obecności prezesa dra Kramarza, wiceprezesa dra Czernego i 23 członków. Dr Kramarz przedłożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności komisyi, poczem postanowiono wydać drukiem protokół z obrad konferencyi praskiej. Przemówienia uczestników będą wydane w tym języku, w jakim je wygłoszono. Po za tem dla szerszego ogółu będzie wydany krótki wyciąg z protokołu we wszystkich językach słowiańskich. Następnie sprawę „wystawy wszechsłowiańskiej“ referował dr Jarosław Preiss. Po ożywionej dyskusyi postanowiono wydać również drukiem jego referat w języku polskim, czeskim i rosyjskim i przesłać celem rozpatrzenia centralnemu wydziałowi słowiańskiemu i komitetom wystawowym poszczególnych narodów. Wreszcie przyjęto do wiadomości, że przyszła konferencya słowiańska odbędzie się w Warszawie w styczniu lub lutym b. r.

Następcą prof. Jagića na katedrze filologii słowiańskiej wszechnicy wiedeńskiej nie będzie dr Berneker, którego swojego czasu kolegium profesorskie proponowało na jedynem miejscu, z pominięciem tylu zasłużonych slawistów. Dr Berneker obejmuje katedrę slawistyki we Wrocławiu, opróżnioną przez usunięcie się w stan spoczynku prof. Nehringa, zasłużonego wydawcy dwutomowych „Altpolnische Sprach-denkmäler“.

Kobiety — obrońcami. Z Monachium donoszą: Minister sprawiedliwości dopuścił do prowadzenia obrony przed sądem pięćdziesiąt kobiet, które ukończyły studya prawne.

Samobójstwa w Messynie. Londyńska „Daily Mail“ donosi z Messyny: Tutaj i w okolicy zdarzają się liczne wypadki samobójstw z powodu obłędu, albo rozpaczy po stracie drogich osób. W wielu wypadkach rozpacz była przedwczesna. Bankier Severino po trzydniowem bezskutecznem szukaniu swojej żony zastrzelił się w chwili, gdy żona okrętem przybyła do Neapolu. Deputowany Fonciano dostał po stracie żony i brata ataku furyi. Gdy ujrzał brata na okręcie, popadł w tak ostry szał, że go musiano ubrać w kaftan bezpieczeństwa. Zakłady dla obłąkanych w Sycylii są przepełnione.

Castro chory. Z Berlina donoszą: Odbyła się tu operacya Castra. Operacya była bardzo ciężka i trwała 4 godziny.

Klęska rewolucyjnych socyalistów. Podczas niedzielnych wyborów do Senatu francuskiego ubiegało się o mandat do Senatu z departamentu Sekwany aż 14 socyalistów rewolucyjnych. Wszyscy ulegli, a z urny wyszedł jako senator Freycinet. Natomiast w Dijon zwyciężył socyalista, a po tem zwycięstwie będzie w Senacie francuskim zasiadać 2 socyalistów.

Trzęsienie ziemi. Z Saloniki donoszą: Onegdaj wieczorem odczuto tu dwukrotne trzęsienie ziemi. Wczoraj rano trzęsienia jednak silniejsze ponowiły się.

Zmarli.

Wanda Treterowa, obywatelka m. Krakowa, znana w szerokich kołach naszego miasta ze swych dobrych uczynków i gorącego patryotyzmu, zmarła w Krakowie w dniu 25 z. m.

Franciszek Żmuda, em. kierownik szkoły im. św. Szczepana umarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 57.

Jak donosiliśmy, umarł w Krakowie radca sądu dr Antoni Piotrowski. Zmarły był znany w naszem mieście, gdzie pracował od czasu ostatniej organizacyi sądowej przez kilka lat jako zastępca prokuratora państwu, a w ostatnich paru latach jako radca sądowy. W międzyczasie był radcą przy sądzie w Rzeszowie i w mieście tem wybrano go radnym miejskim. Był także członkiem wydziału „Sokoła“ i pracował gorliwie dla tej instytucyi. Dr Piotrowski odznaczał się wyjątkowemi zdolnościami i wiedzą fachową, niezmierną sumiennością i gorliwością w wykonywaniu swych obowiązków, nieskalanym charakterem i poczuciem honoru, a był przytem człowiekiem nad wyraz skromnym i prostym, przystępnym dla każdego. Uchodził słusznie za wzór światłego i dzielnego sędziego i prawego obywatela. Osierocił żonę i troje dzieci, a śmierć jego wywołała niezmierny żal w gronie kolegów i w kołach obywatelskich naszego miasta.

Artur Medwey, emer. radca sądu, w 66 r. życia, zmarł w Rzeszowie.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

We wtorek: Dr Zofia Golińska: „Opieka socyalna nad pracującymi“.

We środę Dr Feliks Kopera: „Sztuka w dobie odrodzenia“.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Elektra“, „Miłosierna dusza“ i „Przyjaciel“.

We środę po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Noc listopadowa“.

We czwartek: „Elektra“. „Miłosierna dusza“ i „Przyjaciel“.

W piątek: „Cyd“.

W sobotę: „Małgorzatka“.

W niedzielę po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Małgorzatka“.

Repertoar teatru ludowego.

We środę po południu: „Tajemnica ruin“; — wieczór: „20.000 nagrody“.

We czwartek: „Awantury ślubne“.

Z kalendarza. We środę 6 stycznia: Zjaw. Pańskiego; Trzech Króli; we czwartek 7 stycznia: Juliana i Lucyana mm.; w piątek 8 stycznia: Seweryna op. i Maksyma b.

Wschód słońca 6 stycznia o godzinie 7 min. 40, zachód o g. 3 m. 52; długość dnia 8 godzin min. 12.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 4 stycznia termometr doszedł od — 6·3 do — 3·1 C.; — barometr opadał.

Dnia 5-go stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 753·5 mm., termometru + 2·1 C.; wiatr zachodni.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi Chorążyny złożył wnuk Tadeusz 10 K na obiady dla biednych studentów.

Dla T. S. L. złożył H. 1 K.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 stycznia.

Nowy plan miasta Lwowa. Ostatni urzędowy plan miasta Lwowa wydany został staraniem i nakładem gminy w r. 1890. Od owego czasu miasto zmieniło znacznie swój wygląd: przybyło wiele nowych budowli, powstały nowe ulice, a nawet całe dzielnice. Z tego powodu komisya regulacyjna miejska na jednem z ostatnich posiedzeń wyraziła zapatrywanie, że należy przystąpić do wydania nowego planu, względnie, mapy poglądowej miasta i poleciła magistratowi, ażeby rozpatrzył bliżej tę sprawę i przedłożył odpowiednie wnioski. Na pierwsze prace przygotowawcze do tego wydawnictwa komisya postanowiła wyznaczyć kredyt w kwocie 1000 kor.

Sztuczki ruskie. Przed kilku dniami odbywała się przed lwowskim sądem karnym rozprawa przeciw p. Fr. Kowalskiemu. Akt oskarżenia napisany po polsku i rusku, widocznie dotyczy Rusina. Tymczasem przy zapytaniu oskarżonego o generalia, pokazuje się, że p. Kowalski jest religii rzymsko-katolickiej. Budzi to na sali pewne zaintrygowanie, zaintrygowanie tak silne, że prokurator zapytuje oskarżonego czy jest Polakiem czy Rusinem.

— Polakiem — brzmi odpowiedź.

— A jakimże pan językiem zazwyczaj mówi?

— Po polsku.

— A dlaczegoż pan, jak przesłuchanie u sędziego śledczego stwierdza, zeznawał po rusku i wyraźnie tego żądał?

— Wcale nie — odpowiada oskarżony — to pan sędzia, gdy mu powiedziałdm na jego zapytanie, że umiem po polsku i po rusku, orzekł, że mam zeznawać po rusku, a gdy protokół chciałem podpisać po polsku, oświadczył, że winienem podpisać się po rusku.

Stwierdzono, że sędzią owym jest adjunkt p. Radłowski.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Dolarowa księżniczka“.

We czwartek: „Aida“.

W piątek: „Ćwiartka papieru“.

W sobotę po południu: „Sen nocy letniej“; wieczór: „Dolarowa księżniczka“.

W niedzielę po południu: „20 dni kozy“; — wieczór: „Halka“.

Niebezpieczeństwo wojny.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 5 stycznia.)

Po interwencyi Forgacha.

Wiedeń. Prasa tutejsza zajmuje się postępowaniem, wdrożonem przez austro-węgierskiego posła w Belgradzie hr. Forgacha z powodu ostatniej mowy ministra spraw zagranicznych, Milovanowicza. W przeważnej części panuje zapatrywanie, że nie należy tracić cierpliwości, dopóki Serbia ograniczy się tylko do wygłaszania mów prowokacyjnych. Gdyby po tych mowach nastąpiły odpowiednie czyny, gdyby rzeczywiście zorganizowano bandy, mające wkroczyć do Bośni i Hercegowiny, wtedy Austro-Węgry zmuszoneby były **zaniechać swej rezerwy i wkroczyć zbrojnie do Serbii.**

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie Austro-Węgier byłoby równocześnie **końcem dynastyi Karageorgiewiczów.** Dlatego też dzienniki przypuszczają, że Serbia w ostatniej chwili namyśli się, zanim przystąpi do czynnej prowokacyi.

Zapowiedź zerwania stosunków dyplomatycznych.

Wiedeń. „Reichspost“ zapewnia, że poseł austryacki w Belgradzie, hr. Forgach, w razie nieotrzymania satysfakcyi od Milovanowicza, w **najbliższych dniach opuści Belgrad i stosunki dyplomatyczne z Serbią będą zerwane.**

Wojenne pogróżki.

Belgrad. Następca tronu ks. Jerzy odwiedził wczoraj ministra Milovanowicza i złożył mu gratulacye z powodu jego ostatniej mowy. (!)

Wieczorem zjawił się następca tronu w kasynie oficerskiem, gdzie wygłosił płomienną mowę **w duchu wojennym.** W mowie tej oświadczył ks. Jerzy, że byłby najszczęśliwszym, gdyby już jutro mógł stanąć na czele legii „śmierci“, aby walczyć przeciw państwu prowadzącemu poltykę jezuicką.

Wydział obrony narodowej w Belgradzie uchwalił mowę ministra Milovanowicza wydrukować w 50.000 egzemplarzy i rozrzucić po całym kraju.

Na czwartek ma być zwołany wiec ludodowy dla podziękowania Milovanowiczowi za obronę Serbii.

Belgrad. Dziennik „Serbowiński Glasnik“ oświadcza, że gdyby konferencya mocarstw nie zebrała się w jak najkrótszym czasie i załatwienie kwestyi serbskiej uległo dalszej zwłoce, to mocarstwa nie powinny się dziwić, jeżeli rząd serbski okaże się za słabym, aby wstrzymać patryotyczną akcyę band uzbrojonych w bomby. **Akcya ta może się przenieść także i do Wiednia** — pisze ten dziennik.

Nadużycia w armii.

Belgrad. Jeden z dzienników tutejszych donosi, że poseł Misicz na końcu tajnego posiedzenia Skupczyny zarzucił kilku wyższym oficerom **oszukaństwo** przy rozdziale kredytu — uchwalonego ostatniemi czasy przez Skupczynę na cele uzbrojenia. — Misicz oświadczył, że ma na to dowody.

Dziennik serbski domaga się ustąpienia ministra wojny, aresztowania skompromitowanych oficerów i postawienia ich w stan oskarżenia.

Pogłoski o przekroczeniu granicy serbskiej.

Wiedeń. Ze strony wojskowej zapewniają, że wszystkie wiadomości, o rzekomem przekroczeniu granicy serbskiej przez trzy kompanie piechoty austryackiej — przychodzące via Londyn — są zmyślone.

Dwulicowość Anglii.

Berlin. „Berl. Tagbltt“ posądza Anglię, że dostarczyła Serbii funduszów na wielkie zamówienia materyałów wojennych, poczynione w ostatnich dniach w Brukseli. Dziennik ten wyraża przekonanie, że Milovanowicz wygłosił swoją mowę, czując za sobą Anglię.

Francya wobec Serbii.

Paryż. „Temps“ podnosi, że mowa Milovanowicza miała charakter agresywny. „Temps“ i inne dzienniki wzywają Rosyę do szczerego oświadczenia się w kwestyi bałkańskiej, aby można było wpłynąć na umiarkowanie pretensyj państw bałkańskich.

Rainach o sytuacyi.

Wiedeń. Deputowany francuski Rainach, który bawił w Konstantynopolu, Serbii i Bułgaryi, zatrzymał się w przejeździe do Francyi w Wiedniu i konferował wczoraj z Aerenthalem.

Rainach oświadczył, że w Turcyi panuje usposobienie pokojowe, jednak żądają tam odszkodowania za Bośnię i Hercegowinę, które to kraje uważają dla Turcyi za stracone.

Spór o Kretę.

Wiedeń. Dzisiejsza „W. All. Ztg“ donosi z Paryża, że w sprawie Krety panuje między Francyą a Anglią poważna różnica zdań.

Francya i Włochy pragną szybkiego załatwienia tej sprawy, Anglia zaś chce ją odwlec, ponieważ ma swoje specyalne plany co do Krety. — Anglia bowiem chce zwrócić Turcyi Cypr, a otrzymać w zamian Kretę, dodając za nią jeszcze pewne odszkodowanie.

Wiedeń. Tutejsza ambasada rosyjska zaprotestowała przeciw wydaleniu z Bośni korespondenta „Now. Wrem.“, Berezowskiego.

Katastrofa we Włoszech.

Telegramy „N. Reformy“ z 5 stycznia.

Berlin. „Ber. Mttg. Ztg.“ donosi z Messyny: **Ratusz stoi w płomieniach.** Akcya ratunkowa bardzo utrudniona.

Wczoraj nastąpiło tu ponownie **25 trzęsień ziemi.** Domy które w części ocalały, **zawaliły się wczoraj.**

Przed ratuszem leżą masy trupów, pomieszanych z rannymi. Rannych operują lekarze bez narkozy. Dotąd pogrzebano 20.000 trupów, a 40.000 leży na ulicach.

Messyna. Połączenie kolejowe między Messyną a Palermo jest przywrócone. Tutejszy port jest zapełniony parowcami i okrętami wojennymi. Akcya ratunkowa jest obecnie lepiej zorganizowana. W mniej zniszczonych przedmieściach rozdzielają żywność. Straże ogniowe z Palermo, Genui, Medyolanu i innych miast biorą żywy udział w niesieniu ratunku. Zwłoki posła Mikołaja Fulci wydobyto z pod gruzów.

Podczas usuwania zwalisk usłyszano krzyki. Gdy w tym kierunku skierowano akcyę, znaleziono jeszcze całą rodzinę przy życiu. Także inną rodzinę wydobyto z pod gruzów prawie zupełnie zdrową.

Zrabowane miliony.

Rzym. W piwnicach „Banca Romana“ w Messynie znaleziono ubrania więzienne i stwierdzono, że **część skarbów zrabowano.**

W „Banca Italiana“ **brak ogółem 20 milionów lirów.** Depozyty są nienaruszone.

Akcya ratunkowa.

Wiedeń. Do tutejszego komitetu ratunkowego dla Włoch, wpłynęło dotąd przeszło 100.000 K. Fabryki konserw nadesłały znaczną ilość konserw.

Messyna. Słabe trzęsienia ziemi trwają dalej i powodują walenie się osłabionych domów. Gruzy przysypują środkami desinfekcyjnymi, celem usunięcia fetoru trupiego.

Grzebanie zwłok.

Medyolan. W Reggio di Calabria wydobyto wczoraj z pod gruzów jeszcze 40 trupów, mimo, że od czasu katastrofy upłynęło 6 dni.

Kondolencye.

Budapeszt. Prezydent Izby magnatów wystosował do włoskiego prezydenta ministrów Giolittiego telegram z wyrazami kondolencyi z powodu katastrofy.

Podróż króla włoskiego.

Londyn. Para królewska złoży wizytę w Berlinie między 7 a 14 lutego.

Przesilenia w Austro-Węgrzech.

(Telegramy „N. Reformy“ z 5 stycznia.)

Rozgoryczenie wśród Czechów.

Praga. W prasie czeskiej panuje **wielkie rozgoryczenie** z powodu wczorajszej narady posłów niemieckich. Dzienniki czeskie wyrażają zapatrywanie, że przecież znajdą się środki, aby zmusić Niemców do ustępstw.

„Union“ pisze, że Niemcy naumyślnie tak sformulowali swoje żądania, aby je Czesi musieli odrzucić.

O podział Czech.

Praga. Poseł Baksa oświadczył swoim wyborcom, że agitacya niemiecka za rozdziałem kraju musi wywołać akcyę czeską za przeprowadzeniem programu prawno-państwowego. Obecne zawikłanie wewnętrzne wyzyskują Niemcy dla ustalenia rządów bez parlamentu.

Gdyby obstrukcya w Sejmie czeskim miała trwać dalej, Wydział krajowy czeski powinien Niemcom pokazać, jak zasmakuje chleb obstrukcyi.

Przeciw Wszechniemcom.

Budziejowice. Tutejsze starostwo wydało zakaz noszenia wszechniemieckich barw czarno-czerwono-złotych.

Reforma regulaminu.

Wiedeń. Komisya regulaminowa Izby posłów ma być zwołaną na 17 stycznia. Ze strony chrześcijańsko-socyalnej zamierzony jest wniosek o reformę regulaminu w tym duchu, aby kilka dni w tygodniu przeznaczonych było wyłącznie dla przedłożeń rządowych. Wnioski nagłe mają mieć w innych dniach pierwszeństwo. W myśl tej reformy, posłowie zamiast dyet, pobieraliby 6000 rocznej płacy w ratach miesięcznych.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki wątpią, czy podczas obecnego pobytu Wekerlego w Wiedniu, zapadnie jaka decyzya. Wekerle zabawi w Wiedniu dwa do trzech dni i konferować będzie z bar. Bienerthem, kierownikiem ministerstwa skarbu bar. Jorkaschem-Kochem, z gubernatorem Banku austro-węgierskiego Bilińskim i ministrami wspólnemi.

U bar. Bienertha odbędzie się obiad, w którym wezmą udział wszyscy ministrowie.

Dzienniki zapewniają, że prezydent Sejmu węgierskiego Justh oświadczył Wekerlemu, iż na wypadek przedłużenia przywileju Banku austryackiego, w Sejmie węgierskim wybuchnie obstrukcya ze strony partyi niezawisłości.

Wekerle w sprawie bankowej dąży do kompromisu, na tej podstawie, aby w Wiedniu i Budapeszcie utworzyć dwa banki kartelowe.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 5 stycznia.

Odstawienie do sądu karnego. Aresztowani wczoraj włamywacze rzekomi: Witowski i Suczak, a rzeczywiście, jak stwierdzono, Janczak i Mucha, odstawieni zostali po śledztwie policyjnem do więzienia sądu karnego.

Janczak jestto niebezpieczny złodziej. Niedawno opuścił ciężkie więzienie w Mirowie na Morawach, gdzie przebywał siedm lat za kradzieże. Drugi Stanisław Mucha, pochodzi z Lisiej Góry koło Tarnowa, opuścił w kwietniu ubiegłego roku więzienie, gdzie odsiadywał 5-letnią karę za kradzieże. Znaleziono przy obu około 40 zegarków złotych, srebrnych i stalowych, 23 łańcuszków złotych i srebrnych, 3 dewizki, 2 szpilki złote do krawatki, sroszkę złotą, 8 par kolczyków złotych, przeważnie dziecinnych i kilkanaście złotych pierścionków. Aresztowani podają, że rzeczy owe znaleźli w lesie koło Michałowic na Śląsku, gdzie je mieli przedtem ukryć nieznani mężczyźni. Dalsze śledztwo prowadzi sąd karny.

Złodzieje kolejowi. W dalszym ciągu dochodzeń za bandą złodziei okradających wagony kolejowe, policya aresztowała: 14 lat liczącego Jana Waszyńczaka i Józefa Kulickiego stróża, którzy zajęci przy składach kolejowych, dopuszczali się kradzieży. I tak Kubicki i Wawrzyńczak zabrali kilkaset pudełek zapałek z magazynu kolejowego oraz pewną ilość kół żelaznych na szkodę kupca S. Himmelblaua.

Obu aresztowanych po śledztwie odstawiono do sądu karnego.

Morderstwo w Porębie-Żegocie. Śledztwo w sprawie zamordowania szynkarki Ireny Marcinkowskiej w Porębie-Żegocie, prowadzi sędzia z Krzeszowic, p. Pągowski, i krakowska policya. Jak słychać, stwierdzono, że morderstwo to ma charakter ściśle lokalny i osobisty; prawdopodobnie odgrywała tu rolę zemsta, lub coś podobnego, czego dowodem, że nie popełniono żadnego rabunku pieniędzy. Organa śledcze mają już pewne poszlaki co do przypuszczalnych sprawców morderstwa.

Czelansky chory. Z Pragi telegrafują: Znany dyrygent orkiestry, artysta-muzyk Czelansky, który przebywał jakiś czas we Lwowie, popadł w chorobę umysłową. Oddano go do sanatoryum, z którego wczoraj po południu uciekł. Udało się go jednak pochwycić i umieścić napowrót w sanatoryum.

Zmarli. W Warszawie zmarła w dniu 4 b. m. Marya z Chrzanowskich Sikorska, wdowa po wielce zasłużonym swego czasu działaczu publicyście, przyjacielu J. I. Kraszewskiego, ś. p. Józefie Sikorskim, redaktorze dawnej „Gazety polskiej“ i „Ruchu muzycznego“. Zmarła pochodziła ze znanej w W. Ks. Poznańskiem rodziny ziemiańskiej, gdzie siostrzeniec jej, dr Bernard Chrzanowski, jest posłem do parlamentu niemieckiego.

S. p. Sikorska przeżyła 93 lat.

Tel. „Nowej Reformy“ z 5 stycznia.

Teheran. Wielu żołnierzy schroniło się w konsulacie angielskim. Pałac gubernatora zrabowano. Gubernator ustąpił.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

W Bochni, w sobotę dnia 9 stycznia b. r., o godzinie 10-tej z rana odbędzie się ślub
p. Eleonory Borek,
wł. drukarni w Nowym Targu,
z panem Gustawem Walaszkiem
urzędnikiem Tow. Roln. zalicz. w Nowym Targu.

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę najdroższej Matce naszej, ś. p. Maryi Chorążynie, składamy serdeczne podziękowanie.

Synowie i Córka.

Martha Littmann
Ferdynand Thieberg
zaręczeni
Frysztat (Pr. Z.). Kraków.

W sobotę d. 2 stycznia o godz. 11 rano w kościele OO. Reformatów został pobłogosławiony związek małżeński panny Wandy Dobrzańskiej, słuchaczki Wszechnicy Jagiellońskiej, córki nieżyjącego Stanisława i Jadwigi Dobrzańskich, z panem Bronisławem Rydzewskim, słuchaczem tegoż uniwersytetu. 479

Do części nakładu dzisiejszego numeru dołączony jest kalendarz ścienny na rok 1909, wydany nakładem pracowni wyrobów tkackich Józefa Jórasza w Korczynie obok Krosna.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 stycznia. Giełda południowa.)
Marki 117·12. Renta majowa 94·25. Renta koronowa węgierska 91·—. Akcye austr. zakł. kred. 614·—. Akcye węg. zakł. kred. 713·—. Akcye Anglobanku 289·50. Akcye Unionbanku 518·—. Akcye Bankvereinu 502·50. Akcye Länderbanku 418·—. Akcye kolei państwowych 664·—. Lombardy 101·—. Akcye kolei Elbethal 442·—. Akcye fabryki broni 604·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 623·—. Rima-Muranyi 512·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2376·—. Losy tureckie 175·50. Ruble 251·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 5 stycznia. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 195·90. Tow dyskontowe 180·.40
Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 stycznia. Pszenica na kwiecień 12·76 do 2·77; pszenica na maj —·—; pszenica na październik 10·91 do 10·92; żyto na kwiecień 10·17 do 10·18; żyto na październik 9·10 do 9·11; owies na kwiecień 8·69 do 8·70; owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 7·28 do 7·29; rzepak na sierpień 14·— do 14·10. Wszystko za 50 kg.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pochmurno.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 7 2 0

Dowody

istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci. Przez Prof. Dra M. Perty. Treść: Wojny w powietrzu. Wojska w powietrzu. Znaki niebieskie. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Jasnowidzenie. Przeczucia. Magia w Indyach Wschodnich. Muzyka duchowa. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Biała pani. Cesarz Napoleon i biała pani. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Gdzie jest świat duchowy? itd. Cena 2 K. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie, Rynek 23. 348 4 6

Zarząd pasieki

Il. Kraińskiego w Jezierzanach

ad Czortków wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 K 50 h, a wyborny miód lipcowy w cenie 8 K. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 K 40 h do 6 K 80 h. — Cenniki na żądanie franko. 314 4 20

Fabryka wyrobów masarskich **Józefa Bialika, Kraków,** ul. Floryańska 51, poszukuje uzdolnionych

Panien

do ekspedycyi sklepowej. 364 3 0

Do sprzedania:

Biuro mahon., Dywan perski (wielki), Pas słucki (antyk), Szafy inkrust., Komody z bronzami inkrust., Sekretarze antyczne, Garnitur mahon. z bronzami, Lustra mahon. i złocone, Stoły i stoliki inkrust., Zegary, Porcelana, oraz barbardzo wiele pięknych mebli antycznych jakoteż i zwykłych. 298 6 0

Leopoldyna Machowska
Kraków, ul. Szewska l. 5, I p.

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K 7·50	za 5 kg
malinową	K 7·50	
wiśniową	K 8·—	
jabłkową	K 5·50	
melanż	K 5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 224 2s 65
Brandstädter i Ska we Lwowie.

Przestroga!!! Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodonty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczą emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

„TLENOL" Krem do zębów

prof. Dra N. Cybulskiego z fabryki Tlen,
nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie Kremu „TLENOL", Cena za tubkę 60 groszy.

„TLENOL" woda do ust

Prof. Dra N. Cybulskiego

desynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel oraz zapobiega bólom zębów, niszcząc zarodniki fermentacyjne jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena 1 K 60 gr. i 1 K za flakon.

„TLENOL" proszek do zębów

Prof. Dra N. Cybulskiego

dzięki subtelnej miałkości składników czyści zęby, nie ścierając z nich emalii, jednocześnie desynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 70 gr.

Przetwory „TLENOL" prof. Dra N. Cybulskiego są prawdziwe tylko z firmą **Fabryki „TLEN"** 79 1 0

Do nabycia wszędzie.

Cenniki i prospekty franco i gratis.

Przeciw gruczołom, szkrofułom, chorobie angielskiej, niedokrwistości, w celu wzmocnienia niedokrwistych, słabowitych dzieci — polecam leczenie swym ulubionym wątrobianym tranem Lahusena

„JODELLA"

Najlepszy i najskuteczniejszy tran. — Dobry do zażywania i łatwy do strawienia. — Cena K 3·50 i 7·—.

Jedyny wytwórca
Aptekarz Wilh. Lahusen w Bremie.
— Uważać na nazwę „JODELLA" — Świeżego można dostać w każdej aptece w Krakowie, Lwowie, Brodach itp. 166 9 12

BLUSZCZ

Największe i najpoczytniejsze pismo tygodniowe dla kobiet, literacko-społeczne, ilustrowane, pomieszcza prace pierwszorzędnych sił literackich.

Artykuły wstępne, oraz artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet. 304 4 4

Bluszcz w r. 1909 drukować będzie powieści: **Hekuba** (1863) Elizy Orzeszkowej; **RZĄDY ŚWIATA** Kazimierza Tetmajera.

Powieści — Nowele.

:: Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich. ::

Dział gospodarstwa domowego. **Przepisy kulinarne i t. p.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają powieści i nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI zawiera rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

Odrębną część pisma stanowi **DZIAŁ MÓD** — — Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich pism polskich, — — który zawiera rocznie **przeszło 4.000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapelusz damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „Bluszcz" dodaje **25 wielkich tablic krojów,** dających możność wykonywania rożnych ubiorów w domu. — —

Prenumeratę najlepiej przesyłać pod adresem: **Administracya „Bluszczu", Warszawa, Nowy-Świat 41.** Prenumerata „BLUSZCZU" wynosi: **W Cesarstwie Austryackiem:** we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta kwartalnie K 6; na prowincyi z przesyłką pocztową K 7. **W Krakowie** u D. E. Friedleina: kwartalnie K 5·50, na prowincyi z przesyłką pocztową K 7. **Numery okazowe wysyłamy na żądanie franko i gratis.**

TUTKI-KOSMOS

z fabr. ST. WOŁOSZYŃSKIEGO w KRAKOWIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA 270 3 10

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 41 2 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Wyrób austryacki.

Schichta mydło jest najlepsze

Kwitło w lecie na wietrzyku,
Wybielono na trawniku,
Teraz cicho leży w skrzyni,
Jako chluba gospodyni.

Jak otrzymuje się bieliznę i suknie jakby nowe?
Przez pranie
Mydłem Schichta.

Mydło Schichta jest z poręczeniem zupełnie czyste i nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Schicht** w prasowanych kawałkach luźno lub w pudełkach. 312 2 0

Jerzy Schicht, Tow. Akc., Uście n. Ł. w Czechach i Mor. Ostrawa na Morawie.

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 88 2 0

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 36 1 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swym członkom począwszy od dnia 2 stycznia 1909 roku **od udziałów** wpłaconych przed dniem **1 października 1908 roku**

4%

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1908 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, w grudniu 1908. 313 3 3

(Przedruku nie opłacamy).

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

BRACI STINGL

c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu

WYNAJEM — SPRZEDAŻ

poleca:

Nowość Picolo Mignon najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze pianina z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty).

Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba, fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 244 9 15

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż. Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12.50 w nocy (posp.) ze Lwowa Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurzo spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Anglik

ul. św. Jana 1, II p., uczy szybko, najlepszą metodą, prywatnie lub zbiorowo. 2 osoby potrzebne na lekcye zbiorowe do kompleksu początkujących. 367 5 6

Do sprzedania

Dwa stojaki większe na kartki widokowe, większa ilość papieru kancelaryjnego, listowego, ołówków, atramentu, kasetka z piórami, kilka szaf, łóżka z materacami, biurka, lodownia pokojowa, zegar wahadłowy, obrazy, dywaniki, dywan duży, maszyny do szycia używane, i wiele innych przedmiotów tanio do sprzedania. **Bracka 5, II p. na prawo.** 392 3 5

Ważne

dla kapitalistów i właścicieli parcel budowlanych.

Dom dwupiętrowy narożny w najzdrowszej części miasta, bo w górnej części ul. Krowoderskiej, za fabryką Zieleniewskiego, wzorowo budowy, z wodociągami, łazienkami i światłem elektrycznem **jest bardzo korzystnie do sprzedania.** 407 2 3

Z włożonego kapitału, 50.000 koron, będzie się miało **przeszło 11%**. Przyjmie się także, jako część ceny kupna, parcele budowlane, lub starą realność kwalifikującą się do przebudowy.

Adres złożony w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, Sławkowska 2.

Izak Wikler

Kraków, Stradom 5.

Fabryczny skład towarów płóciennych
Magazyn wypraw ślubnych.

Wielki zapas wszelkiego rodzaju bielizny gotowej, firanek, kap, kołder i kocy, bielizny Prof. Dra Jaegera.

Ceny stałe, na Gwiazdkę zniżone.
Nr Telefonu 391. 282 8 8

Proszę żądać

darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z 300 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD,** c. k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 1390** (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf" Nickel-Anker-Rem. 7 K. Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. **Bez ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy.** 261 20 50

KTO

siebie lub swe dzieci chce uwolnić od

KASZLU

chrypki, kataru, zaflegmienia, nieżytu krtani, uporczywego kaszlu, niech kupi tych przez lekarzy wypróbowanych i polecanych

KAISERA KARMELKÓW PIERSIOWYCH

z 3 jodłami

5.500 notaryalnie uwierzytelnionych świadectw o ich skuteczności.

Paczka 20 i 40 hal. Dawka 80 hal.

Mają na składzie w Krakowie: Dr Juliusz Hausmann apt. pod Białym Orłem. K. Wiszniewski apt., F. Gralewski apt., H. Bartmański i Sp. apt., Jan Macudziński apt., W. Z. Borucki apt., Wiktor Redyk apt., Z. Marcoin apt., Fr. Ksaw. Mikucki apt., M. Proń apt., A. Reifer drog., J. Zacharski drog. ul. Dietla 48, J. Hanak i Sp. drog., Zopoth i Sp. drog., Wiśniewski drog., Stradom 7., Kasimierz Jędrzejowski drog., Antoni Pachucki drog., Ludwik Rosenberg apt., St. Tomaszewski drog., Z. Komorowski drog., Floryańska 33. **W Podgórzu** L. Łuczko apt. pod Koroną, D. Matula apt. **W Radłowie:** Z. Koziecki apt. **W Pomorzanach** Władysław Derkacz apt. **W Wieliczce:** Dr. Z. Miczyński c. k. apt. salinarna, Mr. Zygmunt Stehlik. **W Rymanowie:** W. Haladowicz apt. **W Nowym Sączu** Marcin Gorzecki apt., A. Jarosz apt. **W Starym Sączu:** A. Bojarski apt. **W Jaworznie:** A. Jeleń apt. **W Zarnobrzegu:** E. Denker apt. **W Baligrodzie:** St. Faliszewski apt. **W Rozwadowie:** Stanisław Czernecki apt. pod Opatrznością. **W Kalwaryi:** Józef Kunze apt. **w Limanowy:** Zubrzycki Witold apt.; **w Grybowie:** Hodbod Józef apt. **w Dąbrowie:** Heinz Walery apt. **W Ciężkowicach:** H. Konieczny apt. **W Nadwórny:** p. E. Heller apt. **W Andrychowie:** Mr Alfred Stepek apt. **W Pilżnie:** A. Paderewski apt.; **W Chrzanowie:** B. Sporysz apt. **W Nowym Targu:** Emil Schein apt. **W Czarnym:** Ignac Trybnła apt. **W Muszynie:** Edward Rudy apt. **W Nisku:** Leon Korecki apt. 275 8 24

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738, poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p Ceny konkurencyjne.

Trzeba się wystrzegać używania dowolnego proszku do zębów, pasty do zębów i wody do zębów, której skład nie jest znany, gdyż niekiedy niesumienni fabrykanci, spekulując na przychylność publiczności, wyrabiają przetwory, które pod każdym względem są dla laika przyjemne, czyszczą zęby bez wielkiego trudu i czynią je lśniąco białemi, które atoli są dla zębów nadzwyczaj szkodliwe i w krótkim czasie niszczą ich szkliwo.

Dobre środki do konserwowania zębów mogą działać tylko powoli, a tajemnica ich skuteczności leży jedynie w ich starannem użyciu.

Środki do konserwowania zębów, a mianowicie **Benedyktyńska woda do ust,** Benedyktyńska pasta do zębów i Benedyktyński proszek do zębów cieszą się od bardzo wielu lat nienaruszonym w świecie rozgłosem pomimo wszelkich wysiłków konkurencyi i niezliczonych naśladownictw wysoka wartość benedyktyńskich przetworów do zębów nie mogła nigdy doznać uszczerbku. Są one dzięki swym znakomitym antyseptycznym własnościom jedynemi skutecznemi środkami do utrzymania zębów pięknemi i zdrowemi.

pasta do zębów Benedyktynów

i proszek do zębów Benedyktynów

Benedyktyńska woda do ust, Benedyktyńska pasta do zębów, Benedyktyński proszek do zębów jest prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu w aptekach, drogueryach i składach perfum.

OSTRZEŻENIE! Nie dać się obałamucić i nie przyjmować wrzekomo taksamo dobrego lub wrzekomo jeszcze lepszego przetworu zamiast naszych za dobre uznanych środków do konserwowania zębów. 342 1 10

Z dniem **1 grudnia 1908** otwartą została **W KRAKOWIE** nad podstawie koncesyi c. k. Namiestnictwa

w lokalu Rynek 16 (nad składem porcelany p. Tomaszewskiego)

Publiczna Hala licytacyjna

(Nr telefonu 927)

oraz stała Wystawa przedmiotów do sprzedaży, do licytacyi zgłoszonych, jakoto: **mebli, dywanów, kosztowności, starożytności, dzieł sztuki, urządzeń domowych, fortepianów, broni, powozów, uprzęży, maszyn etc.** Najtańsze źródło zakupna jakoteż i najdogodniejsza sprzedaż znakomitości. Za pośrednictwo taryfa stała, niska — zatwierdzona przez c. k. Namiestnictwo.

315 9 10 Właścicielka i prowadząca **STANISŁAWA SIKORSKA.**

Ogień bengalski

salonowy, do jasełek, żywych obrazów itp. najlepszy wprost z fabryki: M. J. Mądrzykowski, Kraków, Łobzowska 43. 331 6 8

Proszę nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego **cennika głównego** z 3000 ilustracyami.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1194, Czechy. 144 21 50

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie

pośredniczy

w prenumeracie pism krajowych i zagranicznych

po cenach redakcyjnych. 324 7 10

KALOSZE

prawdziwe **petersburskie** taniej niż wszędzie męskie para 6 kor., damskie 4 kor. 20 hal., poleca 114 2 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4, naprzeciw Izby handlowej.

PATENTOWANE PIECE

DAUERBRAND „METEOR“

z powodu ogromnej oszczędności węgla i najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż 106 2 0

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żadanie.

Herbata odtłuszczająca „Graciosa“ dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem“

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 218 2 0

TOWARZYSTWO

wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie.

Zakład ustawowy emerytalny zastępczy

Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3, Hotel Żorża

przyjmuje w swym dziale ustawowym ubezpieczenia obowiązkowe ustawowe (w normie ustawowej lub znacznie korzystniej) urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych z mocą ustawową, zaś w działach dobrowolnych ubezpieczenia emerytalne dobrowolne (aż do wysokości pełnych poborów służbowych), dalej kapitały pośmiertne, posagi, osobne renty wdowie i t. d.

W działach ubezpieczeń dobrowolnych mogą się ubezpieczać urzędnicy i funkcyonaryusze wszelkich kategoryi, oraz osoby zarobkujące samoistnie lub t. zw. zawodach wolnych bez różnicy płci.

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu na każde żądanie. 303 24 30

Biuro Zakładu w Krakowie, przy ul. Basztowej l. 6, w parterze (przy c. k. Towarzystwie rolniczem).

PRAWDA

NAJSTARSZY

POSTĘPOWY

TYGODNIK POLSKI

wychodzi od lat 28 w Warszawie

przy stałym współudziale

ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

ALEKSANDRA LEDNICKIEGO.

PRENUMERATA PISMA WRAZ Z CENNYM DODATKIEM KSIĄŻKOWYM

wynosi rocznie

w Warszawie rb 8

na prowincji rb. 10

Adres Redakcji i Administracji

WARSZAWA RYSIA 3. 868 2 0

„SFINKS“

MIESIĘCZNIK LITERACKO-ARTYSTYCZNY I NAUKOWY

pod redakcyą **Władysława Bukowińskiego.** 3911 2 0

„**SFINKS**“ wychodzi w Warszawie od stycznia r. 1908 przy najbliższym współudziale Edwarda Abramowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Ignacego Matuszewskiego i Stefana Żeromskiego, oraz artysty-malarza Jana Rembowskiego, i przy współpracownictwie najwybitniejszych polskich sił pisarskich.

„**SFINKS**“ daje swym czytelnikom około 10 arkuszy (160 str.) druku miesięcznie, 120 arkuszy rocznie, wyborowej treści literackiej, artystycznej i naukowej.

„**SFINKS**“ drukuje powieści, nowele, poematy, dramaty i drobniejsze utwory poetyckie; artykuły wstępne, studya, szkice i rozprawy literackie, artystyczne i naukowe; nadto obfity dział przeglądów i sprawozdań z literatury, sztuki i prasy polskiej i obcej, oraz felieton „Na fali“, poświęcony sprawom bieżącym.

„**SFINKS**“ zamieszcza również w każdym zeszycie potrety pisarzy, artystów i myślicieli, reprodukcye artystyczne godnych uwagi dzieł sztuki, oraz liczne, rysunki, ozdoby i winiety wybitnych malarzy i rysowników.

„**SFINKS**“ od stycznia r. 1909 wychodzi w dwóch wydaniach: **tańszym** na papierze zwyczajnym i **droższym** na wykwintnym welinie.

Prenumerata „**SFINKSA**“ na papierze zwyczajnym wynosi **w Warszawie**: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2; **w Królestwie i Cesarstwie**: rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4 kop. 50, kwartalnie rb. 2 kop. 50. Zagranicą: rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5, kartalnie rb. 2 kop. 50.

Wydanie **SFINKSA** na papierze welinowym (nakład zastosowany ściśle do ilości zamówień) wynosi w Warszawie: rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5; w Królestwie, Cesarstwie i zagranicą: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6.

Prenumerata „**SFINKSA**“ w Krakowie u Gebethnera i Ski i we Lwowie u H. Altenberga wynosi rocznie 22 korony, półrocznie 11 k., kwartalnie 6 k. Egzemplarze na welinie: rocznie 30 koron, półrocznie 15 k.

Komplety „**SFINKSA**“ od marca do końca roku bieżącego (10 zeszytów, stanowiących całość) rb. 5 kop. 50 w Warszawie, rb. 6 z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie, rb. 7 50 kop. zagranicą.

Ogłoszenie w „**SFINKSIE**“ kosztują: cała strona rb. 10, 1/2 strony rb. 5. 1/4 strony rb. 3. Ogłoszenia przed tekstem 50% droższe.

Redakcya i Administracya „**SFINKSA**“ mieści się w Warszawie przy ul. **Hortensya Nr 4**, telefon 11.099.

Prenumeratorzy „SFINKSA“, nadsyłający przedpłatę na rok cały z góry, korzystają z premiów literackich i artystycznych, które wyszczególniamy w prospekcie.

Sport zimowy

Pierwszorzędne **saneczki dla dzieci i narty** około 50 typów poleca **osobliwa fabryka przyrządów do sportu zimowego FREISTADTL „R.“ na Morawie.** Wyrób podczas sezonu 25.000 sztuk. Największa fabryka w tym dziale. 250 robotników. Cennik za darmo. 268 7 0

SKLEP

z taniem mieszkaniem (dobrem na warstat), odstąpię, sprzedam. Garbarska 7, Czarnowski. 355 5 6

Niemka inteligentna poleca się do konwersacyi albo na przedpołudnie do starszych dzieci. **A. E. 128.** poste restante **Kraków.** 402 2 2

Znana od dawna

droguerya

połączona z chemicznem laboratoryum do badania moczu w Karlsbadzie jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod znakiem: **„J. Z. 10.000“** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń J. Aubrecht, Praga, Prikopy, „Spinka“. 425 2 3

Rentowne umieszczenie kapitału. Technik szuka wspólników do projektowanych swoich interesów. W. P. II. poste restante **Kraków.** 405 2 16

Hurtowny Skład papieru i tektur

ul. św. Marka 19,

przyjmie miejscowego **praktykanta** biurowego z dobrem pismem. 440 2 3

Doróżki automobilowe

można zamawiać w remizie: ul. Pędzichów 18, Nr. Telefonu 19. 472 1 2

Młoda osoba obeznana z prowadzeniem większego domu i z wiejskiem gospodarstwem, poszukuje posady **do zarządu domu.** Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem: **H. R.**, Bazar Krajowy, Kraków. 6938 5 5

Posada dla gospodyni

któraby mogła objąć zarząd nad kuchnią restauracyjną do objęcia jest natychmiast. — Wiadomość w restauracyi Hotelu Saskiego. 475 1 3

Potrzebna jest również dobra **praczka** do prania bielizny przeważnie stołowej. Wiadomość jak wyżej.

Wózek bardzo elegancki

sanki bardzo zgrabne małe i dzwonki do sprzedania. Prądnik Czerwony l. 104, przy gościńcu na lewo, ostatni dom. 448 2 3

Pies „Bernardyn“ półtoraroczny, bardzo ładny egzemplarz tanio do nabycia. Wiadomość: Kraków, Rynek główny l. 11, II piętro. 395 2 2

Miód kuracyjny

(specyalność węgierska) z kwiatów akacyi, wysyła w 5 kg. puszkach, opłatnie za K 7 **Dr Bajor,** pszczelarz **w Galgahéviz** (Węgry). 308 10 10

Konkurs

Celem nadania posady **buchaltera** w „Wiśle“ Ludowem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Uzdolnieni kandydaci do samodzielnego prowadzenia ksiąg i władający poprawnie w mowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, którzy nie przekroczyli 40-go roku życia, zechcą się zgłosić pisemnie wraz z odpisami świadectw kwalifikacyjnych oraz podać wysokość żądanych poborów.

Pierwszeństwo mają kandydaci, mogący się wykazać praktyką asekuracyjną.

Oferty przyjmuje Dyrekcya „Wisły“ **do dnia 18 stycznia 1908.**

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 429 2 2

Kraków, dnia 3 stycznia 1909.

Dyrekcya „Wisły“

Ludowego Towarzystwa wzajemn. ubez. w Krakowie, Reformacka 3, II piętro.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase** 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 2 0

Grzebień do barwienia włosów.

Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

J. Schüller, Wiedeń, II., Aloisgasse 3. 99 6 12

Meble

używane, szafy, łóżka, biurka i co tylko w zakres mebli wchodzi, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia, kartki zastawnicze na maszyny, pianina, fortepiany krótkie, kto ma do sprzedania, zakupuje się takowe w każdym czasie. Zgłosić się ustnie lub przesłać kartkę, stróż domu ulica św. Jana l. 6. 481 1 3

Buchaltera

dla stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego poszukuje się zaraz za dobrem wynagrodzeniem na prowincyę. Oferty przyjmuje S. Schenker, Jaworzno. 482 1 3

Fortepian krótki

oraz naczynie kuchenne, miedziane, mało używane, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Długa 30, III p., drzwi na prawo. 486 1 3

Buchalter biegły w korespondencyi niemieckiej poszukuje zajęcia na 1 lub 2 godziny dziennie.

F. poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 480 1 3

Notaryusz w Suchej

potrzebuje **zaraz rutynowanego pisarza.** 499 1 3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 lutego 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, strych, piwnica z instalacyą elektryczną, na I piętrze. Willa Podskale Nr 1, własność R. B. Kleina, Podgórze. 500 1 3

Droguerya w Dębicy

poszukuje zaraz rutynowanego **droguisty lub droguistki.** 498 1 3

40.000 do 50.000 K

chcę umieścić na dobrej hipotece w Krakowie, lub jako pożyczkę budowlaną. Zgłoszenia listowne pod **„K. S. 65“** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 363 3 3

B. nauczyciel gimn.

przyjmie lekcyę w przedmiotach szkolnych z językiem wykładowym polskim i niemieckim.

Zgłoszenia dla **X. X.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 61 5 0

Lekcye franc. i ang.

Starowiślna 12, I p. na lewo. 6810 10 10

Łyżwy

aparaty do golenia

wszelkiego rodzaju

poleca w największym wyborze

ALFONS MENŠIK

Floryańska 34. 6830 11 13

Dochód boczny.

1.000 K można zarobić dziennie do 100 kor. przez ostrożne wyzyskanie wahania się kursów na wiedeńskiej giełdzie. Sumiennych wyjaśnień udziela urzędnik pewnego pierwszorzędnego domu bankowego za skromnem podziałem zysku. — Zgłoszenia pod **M. A. 1000.** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Edward Braun, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 491

Zegarki

najdokładniej uregulowane i obciągnięte, z 3 letniem poręczeniem na piśmie wysyła

PIERWSZA FABRYKA ZEGARKÓW

HANNSA KONRADA

c. i k. nadw. dostawcy

w Brüx, Nr 716 (Czechy)

Szwajcarski niklowy zegarek K 5, budzik K 2·90, zegar wahadłowy K 8·50. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony.** Wysyłka za zaliczką. **Niema ryzyka.** Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 318 3 10

„MALTONI“

przeciw kaszlowi i chrypce prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reithárka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21.** 329 5 0

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, też przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 5 0

Magazyn garderoby dziecinnej pod firmą: FRANCISZEK MARTIN Kraków Rynek gł. 12.

poleca na obecną porę: Żakiety, płaszcze, peleryny i sukienki dla panienek do lat 16.

Ubranka, palta, kurtki dla chłopców do lat 14.



235 25 40

Panienka

posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojed. i podwójnej, umiejąca pisać na maszynie, znająca również język niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia pod **E. D. 100.** poste restante **Kraków.** 483 1 3

Za 25 koron

wyucza kroju francuskiego najlepszą metodą w 15 lekcyach

„JANINA"

Kraków, ul. Brodzka 18, III p. naprzeciw handlu p. Schwarza.

Najświeższe formy sprzedaje dla Pań i dzieci. Na prowincyę wysyła odwrotnie.

Kraje, fastryguje i dopasowuje suknie i t. p. 403 2 10

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

24 3 0

Znakomite

SERY

różnego rodzaju.

MASŁO

deserowe, codziennie świeże

poleca 231 3 0

L. AKSMANN

w Krakowie

31 Floryańska 31

Józefa Ekerowa

udziela lekcyi tańców tylko w domach prywatnych i pensyonatach.

Łaskawe zgłoszenia: Starowiślna 14, u Dra Ekera. 488 1 10

Wdowa

lat 36, sympatyczna, z kilkoletniem dzieckiem, mająca gotówki przeszło dwa tysiące koron i małą rentę dożywotnią, z braku znajomości radaby tą drogą wyjść za mąż za starszego kawalera lub wdowca na rządowem stanowisku, w randze podurzędnika, lub inteligentnego przemysłowca, łagodnego usposobienia, ustalonego, mieszkającego w większem mieście. Zgłoszenia nieanonimowe. Dyskrecya pewna. „Kolonia" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 476 1 2

THE BERLITZ SCHOOLS of Languages

NAUKA OBCYCH JĘZYKÓW

(ang., franc., niem., włosk., ros. etc.) według Metody Berlitza

przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższem wykształc. akad.

Od pierwszej chwili początkujący aż do końca nauki, mówią tylko rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcye zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie. Lekcye próbne bezpłatnie. Żądać prospekty.

Przyjmuje się tłumaczenia.

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 25, I. p.

Panienka inteligentna

poszukuje zajęcia do cukierni jako panna bufetowa lub do sprzedaży w piekarni w Krakowie albo na prowincyi. **Marya 20 post. rest. Kraków.** 437 2 3

Obszar

130 morgów roli i 30 morgów łąk, tudzież 20 morgów terenu gipsowego wraz z fabryką gipsu obok Krakowa przy szosie położone, w całości lub częściami do sprzedania.

Kamienica dwupiętrowa około 45 ubikacyi, odpowiednia na hotel lub pensyonat, obok dworca kolejowego w Krakowie, do wydzierżawienia.

Zgłoszenia **Kozłowski** poste restante **Tarnów.** 379 4 4

Obiady z 4 dań

w abonamencie K 1·60, pojed. 2 K w domu i na miasto. — Krupnicza 9, I p. **Pension Modeste.** 246 9 0

Pensyonat J. Szremer i L. Kaplińskiej

Kraków, Szpitalna 19

Pokoje z utrzymaniem lub bez na czas dłuższy i krótszy. Obiady w domu i na miasto. 401 2 3

Osoba

w starszym wieku poszukuje posady jako gospodyni lub t. p. W razie potrzeby złoży kaucyę. Adres: **A. N.** poste rest. **Kraków.** 434 2 2

Kandydat notaryalny

uprawniony do zastępstwa, przyjmie posadę od 1 marca lub później. Zgłoszenia: **M.** poste rest. **Kraków**, filia Podwale. 370 3 5

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 121 3 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 325 4 4

Poszukuje się mieszkania

o 5 pokojach z przyn. od 1 kwietnia 1909 r., względnie i wcześniej. Zgłoszenia tylko listowne wraz z podaniem czynszu przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **X. J. 7121.** 347 6 0

Najlepszy środek do prania

Wszędzie do nabycia

Oszczędza pracy i pieniędzy

Chem. fabryka Czesława Nagórskiego. Stargard (Pr. Stargard Bz. Danzig).

286 6 12

Zapowiedzi.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że

1. **Walenty Biakowski**, ogrodnik art., zamieszkały w Czarkowie, chwilowo w Kaczarówce koło Zielonek (Galicyi) przebywający, syn zmarłego w Kościanie robotnika Jana Biakowskiego i jego żony Heleny z domu Włodarkiewicz, zamieszkałej w Czarkowie pod Kościanem,

2. **Franciszka Owsiana**, zamieszkała w Niemieckiej Przysiece, W. Ks. Poznańskie, córka wójta Michała Owsianego i jego żony Katarzyny z domu Kaczmarek, zamieszkałych w Niemieckiej Przysiece,

zamierzają ze sobą zawrzeć związek małżeński.

Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w Niemieckiej Przysiece i w „Nowej Reformie".

Wujnieść, okręg Śmigiel, W. Ks. Poznańskie, d. 1 stycznia 1909.

Urzędnik stanu

L. S. Konopiński m. p.

484

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Kunstgärtner **Valentin Biakowski**, wohnhaft in Czarkow z. Z. in Kaczorówka b. Zielonki (Galizien), Sohn des zu Kosten verstorbenen Arbeiters Johann Biakowski und seiner Ehefrau Helena geborenen Włodarkiewicz, wohnhaft in Czarkow b. Kosten,

2. und die **Franziska Owsiana**, wohnhaft in Deutsch Presse, Pr. Posen, Tochter des Vogts Michael Owsiany und seiner Ehefrau Catharina geborenen Kaczmarek, wohnhaft in Deutsch Presse,

die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in Deutsch Presse und in der „Nowa Reforma" zu geschehen.

Woynitz, Kr. Schmiegel, den 1. Januar 1909, (Preussen-Posen).

Der Standesbeamte

L. S. Konopiński m. p.

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Bobkowski H. i M. Zaruski. **Podręcznik narciarstwa.** Według zasad alpejskiej szkoły jazdy na nartach	1·50
Danilowski Wład. **Notatki do pamiętników.** Wydał Jan Czubek. (Źródła do dziejów Polski porozbiorowej VI.)	10·—
Dante Alf. **Boska komedya.** Przekład E. Porębowicza. Wydanie nowe	5·—
Dzieje rozkoszy. Dwanaście nowel. Napisali: Zola, Prévost, Sudermann, Strindberg, Czechow, Louÿs, Wedekind, Altenberg, Kahlenberg. Przekład A. Callier	2·50
Emerson R. W. **Przedstawiciele ludzkości.** Przeł. z ang. M. Kreczowska	3·—
Hoesick F. **Miłość w życiu Z. Krasińskiego.** Studyum biograficzne	8·—
Huza W. ks. **Mowa na nabożeństwie żałobnem** odprawionem za duszę ś. p. ks. St. Załęskiego T. J.	—·20
Jadwiga z Łobzowa. **Powinszowanie.** Łatwe wiersz. dla małych dzieci	—·30
— **Srebrny rycerz.** (Bajka)	—·20
„Jutrzenka", kalendarz informacyjny dla kobiet na rok 1909 w opr. kart.	1·50
Kończyński Tad. **Głód szczęścia.** Powieść	3·60
Krzyżanowska Wanda. **Poezye**	1·—
M. Tadeusz. **Urywki z listów i pamiętnika ucznia**	3·—
Miaskowski K. ks. **Czy Rej piastował jaki urząd?**	1·—
— **Piotr Wedeliciusz z Obornik**	1·50
Nalepiński Tad. **Chrzest.** O Polsce strof czterdzieści i cztery	—·60
Norwid Cyprian. **O Juliuszu Słowackim**	1·50
Obserwator. **Portret hr. Andrzejn Potockiego**	2·—
Ostrowska Bron. **O Janku płanetniku.** Książka dla młodzieży wierszem. Ozdobiła Anna Gramatyka-Ostrowska. W ozd. oprawie kartonowej	4·—
Rocznik slawistyczny, wydawany przez Jana Łosia, Leona Mańkowskiego, Kazimierza Nitscha i Jana Rozwadowskiego. Tom I	8·—
Rodziewiczówna M. **Rupiecie.** Nowele	2·60
Rydel Lucyan. **Ferenike i Pejsidoros.** Opowieść kulturalno-obyczajowa na tle igrzysk olympijskich	3·—
Savitri. **Poezye**	2·60
Starosz. **Braciom poznańskim do albumu.** Na balu w piekle. Przymiodku w niebie	—·60
Studya historyczne wydane ku czci Prof. Winc. Zakrzewskiego	6·—
Szalaj Walerya. **Za kraj i braci.** Opow. histor. W oprawie kartonowej	—·90
Szczepanik Marya. **Poezye.** K 2·—. W oprawie płóciennej	3·—
Vollers Karol. **Religie świata** w ich związku dziejowym	2·50
Warmiński I. ks. **Kilka nowych kart** z życia Andrzeja Frycza zwanego Modrzewskim	1·—
Wspomnienia z Mazdżury napisał K. G. Z ilustracyami	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 294 4 4

DARMO I OPŁATNIE

otrzymuje **każdy** kto zażąda

KATALOG

24 hal. — (12 ct.)

BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ

której najnowsza serya zawiera:

701/702. **Siemieński**, Portrety literackie. I. Obóz klasyków.
803/704. **Zola**, Teresa Raquin. Dramat.
705. **Apulejusz**, Amor i Psyche.
706. **B.**, Lawn Tennis. Podręcznik dla grających.
707/708. **Słowacki**, Beniowski.
709/710. **Szekspir**, Kupiec Wenecki.
711. **Gorkij**, Poematy.
712/713. **Hoffmann**, Panna Scudery. Kopalnie faluńskie.
714/715. **Szekspir**, Makbet.
716/720. **Majerski**, Opis ziem dawnej Polski.

Dalsze tomiki w druku.

KAŻDE DZIEŁO OSOBNO DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH.

Pojedynczy numer 24 hal. (12 ct)

398 2 5

Równocześnie wyszły:

w **„Bibliotecze dla dzieci i młodzieży"** Ks. 38. **Ciembroniewicz,** Pamiętnik zająca według powieści A. Dygasińskiego. 40 h. Dalsze książeczki w druku.

w **„Wydawnictwie ustaw"** T. XXV. **Ustawa szynkowa** z dnia 23 czerwca 1881 wraz z rozporządzeniami. 1 K 50 h. Dalsze tomy w druku.

Szczegółowe katalogi na żądanie darmo i opłatnie przesyła

Księgarnia W. Zukerkandla w Złoczowie.

Los, który może wygrać dostanie na żądanie

100.000 K ZA DARMO

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA, przy ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem kor. 3·40, zegarek cylinder. kor. 4·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent kor. 8·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent kor. 7·—. Budzik świecący w nocy kor. 3·—, Zegarek złoty kor. 18·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Gwarancya 4-letnia. 240 9 10

Wykonuje także **FOTOGRAFIE FARBĄ OLEJNĄ NA SZKLE** kryształowem eleganckie i szybko w oprawie metalowej, srebrnej i złotej, jako: we wisiorkach, szpilkach, broszkach, medalionikach, łańcuszkach i spinkach po nader niskich cenach. Bardzo odpowiednie na

podarunki.

W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 288 4 5

KWARTALNIE

Biesiada Literacka. K 6·20, z przes. K 6·50	**Nasz Kraj** K 4·—
Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Dobra Gospodyni K 2·75, z przes. K 3·25	**Przyjaciel Dzieci** K 3·25, z przes. K 3·50
Garderoba Dziecinna K 1·20, z przes. K 1·26	**Świat** K 6·—
Krytyka K 3·—	**Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·50
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik Mód i Powieści** K 3·25, z przes. K 4·20
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Wieczory Rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

ANTONI TABOR

szewc, **Długa 11**,

poleca obuwie w najlepszym gatunku, w różnych fasonach, męskie, damskie i dziecięce oraz skład kaloszy po cenach niskich. 305 11 13

Sanie, karetki

jedno i dwukonne, w wielkim wyborze do sprzedania w pracowni powozów Ig. Grządziela w Podgórzu, ul. Wielicka 7. 377 4 6

Niniejszem zawiadamiam P. T. Odbiorców moich, że mój

SKŁAD WĘGLA I DRZEWA

znajdujący się przy ul. Nadwiślańskiej w Podgórzu, przeniosłem na **ul. Kalwaryjską** na własną parcelę tuż przy moście kolejowym.

Począwszy od 200 kg. węgla dostarczam do domu, również i drzewo rąbane. Na składzie posiadam kilkaset wagonów różnego węgla przeważnie pruskiego i z kopalni „Krystyna", wobec czego podołam wszelkim zamówieniom.

Józef B. Kluger.

Biuro: Podgórze, Lwowska l. 26. — Nr teleł. 946 A.

Skład: ul. Kalwaryjska l. 116. — Nr telefonu 946 B. 373 4 5

Toiffla

HERBATA TALANDA

Ceylon.

ZA BEZCEN!

sprzedaje dzieła **S. TAFFET, Księgarnia antykwarska, Wiślna 8.**

Bendego Dzieje Powszechne, ilustrowane, 15 tomów, w eleg. oprawie, zamiast K 190 tylko K 50.
Orgelbrand S. Encyklopedya powszechna, 16 tomów. Wydanie najnowsze w oprawie skór. zam. K 220 tylko K 110.
Brokaus. Konversationslexikon, 14 wydanie, 17 tomów, w eleg. oprawie, zam. K 280 tylko K 75.
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX. 2 tomy z portretami, zam. K 60 tylko K 15.
Kraszewski. Polska w czasie trzech rozbiorów z przedmową Prof. Askenazego, 3 tomy, zam. K 18 tylko K 9.
Górnicki. Dzieła, wszystkie 3 tomy zam. K 7·50 tylko K 3.
Jellenta C. Wszechpoemat, zawiera biografię Byrona, zam. K 4 tylko K 1·20.
Rittner. Prawo kościelne, 2 tomy, wyd. najn., zam. K 18 tylko K 8.
Kobieta. Współczesna książka zbiorowa, Warszawa 1904, zam. K 6 tylko 2 K.
Kuchars. Polski podręcznik obejmujący 1553 obiadów, w opr., zam. K 5 tylko K 2·80.
Dostyma. Brauki w jassyrze, 6 tomów, zam. K 15 tylko K 6. 382 2 2

SZAMPAN TORLEY TALISMAN

Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach i lokalach. Zastępca na Galicyę: Maurycy Lustig, Lwów. 223 5 7

I. W. 132505. 345 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Rada Nadzorcza Towarzystwa ubezpieczeń na życie i rentę „Anker" we Wiedniu uchwaliła z okazyi uroczystości 60 letniego jubileuszu panowania Jego c. k. Apostolskiej Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. udzielić 16 dzieciom, urodzonym w dniu 2-go grudnia 1908, a przynależnym do Galicyi po jednej policy wolnej od opłaty premii na 1000 koron, opiewającej na okres 20 lat.

Warunki ubiegania się o te police ogłasza się równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", jakoteż za pośrednictwem Wydziałów powiatowych i Magistratów m. Lwowa i Krakowa. Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego we Lwowie upływa **z dniem 30 stycznia 1909.**

Lwów, dnia 18 grudnia 1908.

Piotrowski.

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania garnitur mebli, szafa złocona z lustrami, jadalnia dębowa, dywany, fortepian czarny krótki Petrofa, kredens kuchenny. Wiadomość: ul. Rakowicka l. 3, I p., na prawo. 436 4 10

10 kor. nagrody!

Zginęła suczka pinczerka, maść siwa, gruba wabi się „Muszka". Za znalezienie nagroda w stróża w kamienicy Nr 20, Szlak. 471 2

Ucznia

do praktyki poszukuje handel galanteryjno-modny **Wiktor Bielewicz**, przedtem Karol Sozański, Nowy Sącz. 362 5 10

Korzystny interes!

Za pożyczenie 8 tysięcy koron na hipotekę drugiej willi w Zakopanem ofiaruję jako procent **darmo** pokój z utrzymaniem na cały rok w pierwszorzędnym pensyonacie. Zgłoszenia pod **L. K.** post. rest. **Zakopane.** 422 2 3

Panna z ukończoną IV klasą wydziałową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej zaraz. — Zgłoszenia pod adresem **K. M.** posto restante **Kraków I.** 379 2 3

Poszukuje się mieszkania

w najbliższej okolicy Kobierzyna, złożonego z 4 pokoi, kuchni i t. d. na mieszkanie stałe od kwietnia. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Biura Ogłoszeń, Kraków, Gołębia 14. 391 2 3

Do wynajęcia bardzo eleganckie pokoje z komfortem umeblowane, z całem wykwintnem utrzymaniem. Ul. Wolska 24, wysoki parter. Dostać można obiady na miejscu o 1/2 do 2. 307 10 10

Mam do sprzedania

lub wydzierżawienia młyn walcowy pędzony turbiną wodną i maszyną parową, wraz z budynkami i 24 morgów roli i łąk. Cena przystępna, warunki dogodne. **Józef Zehnwirt, Klimkówka.** 349 4 7

Koncypient adwokacki

z praktyką sądową i adwokacką poszukuje od 1 lutego 1909 r. posady w Krakowie. Listy do Administracyi „N. Reformy" do 10 stycznia pod adresem: **Dr N.** 357 6 6

Otrzymałem

świeży transport owoców południowych i sprzedaje je po cenach umiarkowanych, a to: **Jabłka** w najlepszych gatunkach po 50 h kg., **Bery tyrolskie** po 1 K kg. **Winogrona hiszpańskie** K 1·40 kg. — **Floryańska 57, tuż obok Bramy.** 408 2 5

Publiczna Hala Licytacyjna

Kraków, Rynek 16,

dnia 5 i 7 stycznia o godz. 9 1/2 rano

Licytacya.

Sprzedane będą: meble, fortepian, konfekcya damska, futra, maszyna do szycia, do pisania, porcelana, materye i wiele innych przedmiotów wystawionych w hali do zglądania do dnia licytacyi.

443 2 2 **Zarząd Hali Publicznej.**

Lwowskie zastępstwo pierwszorzędnych i w Galicyi popularnych fabryk maszyn rolniczych poszukuje solidnej firmy, któraby objęła zastępstwo na Kraków względnie Galicyę zachodnią. Zgłoszenia pod **„Zastępstwo"** przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Buchstaba, Lwów, ul. Karola Ludwika 21. 423 3 3

Küfferlego

czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 71 1 0

Fabryka założona przed 150 laty.

FAJKI z drzewa Bruyèra,

przedni fabrykat z prawdziwego niezniszczalnego drzewa Bruyèra.

Gładka główka z wygiętym cibuchem z Bruyèra, cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i frędzla z jedwabiu, około 21 cm. długa K 1·50. Takasama fajka jednak z rzeźbioną naokoło główką z drzewa Bruyera K 1·80. Największy wybór przyrządów do palenia, znaleźć można w mym katalogu, który rozsyła się darmo i opłatnie.

Przyjemne i suche palenie, przeto w czystości i smaku nieprzescignione.

Do nabycia przez firmę c. i k. nadw. dost.

HANNS KONRAD

Dom rozsyłkowy w Brüx Nr. 416 (Czechy)

Proszę we własnym interesie zażądać mego ilustr. polskiego katalogu z przeszło 3000 odbitkami darmo i opłatnie. 148 13 15

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.